

SPIS TREŚCI

Pikieta „S” z inauguracji roku akademickiego 2012/2013.
Działania KSN NSZZ „S”:

- 1) Posiedzenie Prezydium Rady KSN w dn.08.09.2012:
 - a) uchwały, stanowiska, apele.
- 2) Program Rady KSN w dn. 16/17.09.2012 w Toruniu:
 - a) stanowiska, apele i uchwała.
- 3) Rozmowy Przewodniczącego KSN z KZ.
- 4) Opinie:
 - a) o budżecie;

- b) w sprawie obowiązków nauczycieli akademickich;
 - c) o Zespole Szkół Uzdrawiskowych.
- Analiza prawna dot. nauczycieli akademickich – P. Sobotko.
Wniosek KK do TK dot. zmiany ustawy o emeryturach i rentach z FUS.
Nauka ledwie dyszy – Marcin Austyn (przedruk).
Wielki Marsz „Obudź się Polsko”.
Wspomnienie o śp. Prof. dr hab. J. Radomskiej.
Co się stało z naszą klasą? – Leszek Z. Stolarczyk.

PIKIETA „SOLIDARNOŚCI” PODCZAS INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO 2012/2013 NA UJ i AGH w Krakowie



**Vivat Academia, vivant
professores
Vivat membrum quodlibet,
vivant membra quaelibet,
semper sint in flore.**

**Calemu środowisku akademickiemu,
w tym nowo wybranym władzom
akademickim, życzymy satysfakcji
z pogłębiania etosu akademickiego
i z osiągnięć naukowych i dydaktycznych
w nowym 2012/2013 roku akademickim.**
Redakcja





Zdjęcia: Józef Wieczorek

DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „S”

POSIEDZENIE PREZYDIUM RADY KSN

Program Prezydium Rady KSN NSZZ „S” w dniu 8 września 2012 r. w Warszawie

1. Przegląd informacji o sytuacji w różnych ośrodkach akademickich i w instytutach.
2. Status negocjacji w sprawie PUZP.
3. Uchwała Prezydium w sprawie warunkowej zgody (lub braku zgody) na wykorzystywanie części płacowej układu zbiorowego KSN. (Warunek konieczny: że negocjacje będą prowadzone zawsze przy udziale KSN. W przypadku wyłączenia KSN z rokowań zabraniamy ZNP używania naszego układu zbiorowego).
4. Rekomendacja uchwały Rady KSN w sprawie zaostrożenia akcji protestacyjno-informacyjnych podczas inauguracji roku akademickiego 2012/13.
5. Informacja skarbnika o budżecie na rok 2012 – preliminarz, uchwała Rady w sprawie budżetu.
6. Sytuacja w NSZZ „Solidarność” w kontekście Krajowego Zjazdu Delegatów. Propozycje podjęcia przez Komisje Zakładowe zrzeszone w KSN stosownych działań umożliwiających KSN efektywne działanie.
7. Projekty różnych uchwał finansowych (w różnych wariantach): wariant 7% dla KSN; 5%+5% (dotychczasowe 5% plus 5% funduszu strajkowego przekazywanego do Komisji Krajowej za pośrednictwem KSN); 7%+5% (nowe 7% plus 5% funduszu strajkowego przekazywanego do KK za pośrednictwem KSN).
8. Przegląd działalności zagranicznej KSN. Wstępny postulat podjęcia uchwały Prezydium (równocześnie rekomendacji dla Rady) o ograniczeniu składek w roku 2013 do połowy składek obecnych.
9. Przygotowanie dla Rady KSN propozycji uchwał/stanowisk zgłoszonych w Komisji Uchwał i Wniosków WZD w Katowicach i nie rozpatrzonych z powodu braku quorum.
10. Sprawy lokalne.
11. Wolne wnioski.

**Stanowisko****Prezydium Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
w sprawie zwalniania pracowników na niektórych uczelniach**

Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje wobec licznych przypadków zwalniania pracowników mianowanych na niektórych uczelniach publicznych. Szczególny sprzeciw budzi wykorzystywanie znowelizowanego artykułu 125 ustawy -Prawo o szkolnictwie wyższym. Artykuł ten, wstawiony zamiast jednego z podpunktów słowa „zgoda” na „opinia”, w przeszłości był wykorzystywany do zwalniania pracowników w przypadkach zupełnie incydentalnych. W obecnym stanie prawnym jest cały szereg możliwości zwolnienia pracowników mianowanych (przekroczenie okresu na wykonanie habilitacji – art.120; niezadowalające wypełnianie obowiązków pracowniczych – art. 124), tymczasem na niektórych uczelniach (np. na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej) art. 125 jest stosowany jako swego rodzaju wytrych pozwalający na zwolnienie pracowników mianowanych.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” protestowała podczas procedowania artykułu 125 w Sejmie, wskazując że może on stanowić podstawę do zwalniania nauczycieli akademickich z powodów politycznych. Przypominaliśmy, że w okresie stalinowskim zwalnianie profesorów było utrudnione, ze względu na brak stosownego prawa. Obecny zapis artykułu 125 byłoby bardzo wygodnym narzędziem dla władz komunistycznych w Polsce początku lat 1950. Podkreślaliśmy, że przypadek znanej pracy magisterskiej o Lechu Wałęsie i gróźb wobec profesora Andrzeja Nowaka dowodzą istnienia starych tendencji w obecnej Polsce. Sprawy poszły jednak dalej – artykuł 125 bywa stosowany jako główny – wygodny, bo nie wymagający uzasadnienia i analizy merytorycznej – powód do zwalniania pracowników.

Uważamy, że sytuacja ta jest niewłaściwa, zagraża wolnościom akademickim i obniżeniem poziomu wielu dyscyplin naukowych w Polsce. Nadal uważamy, że art.125 powinien zachować zapis sprzed ostatniej nowelizacji PSW. Apelujemy, aby do czasu stosownej nowelizacji nie używać tego artykułu.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

Edward Małec

**Apel****Prezydium Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
w sprawie udziału w manifestacji 29 września**

Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność” apeluje o udział w manifestacji organizowanej przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”. Koszty transportu pokrywają zarządy regionów. Szczegółowe informacje organizacyjne są (lub będą) dostępne na stronie domowej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

Edward Małec

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ



ul. Waryńskiego 12, lok. A 221
00-631 WARSZAWA

☎/☎ (+48 22) 825 73 63

☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: ksn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

L.p. 74/W/2012

Warszawa, dn. 08.09.2012

Stanowisko

Prezydium Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie procedowania zmian statutowych NSZZ „Solidarność”

Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność” apeluje do członków Komisji Statutowej Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” o rzetelne przedstawienie delegatom na Krajowy Zjazd Delegatów wszystkich zgłoszonych propozycji. Komisja Statutowa ma tylko takie uprawnienia, jakie są zapisane w statucie NSZZ „Solidarność”. Nie zgadzamy się z poglądem, że brak statutowego zakazu cenzurowania zgłaszanych propozycji oznacza przyzwolenie na dokonywanie przez Komisję Statutową ich selekcji i arbitralnego wyboru propozycji zmian przedstawianych Delegatom na Krajowy Zjazd Delegatów.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Prof. dr hab. Edward Malec

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ



ul. Waryńskiego 12, lok. A 221
00-631 WARSZAWA

☎/☎ (+48 22) 825 73 63

☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: ksn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

L.p. 75/W/2012

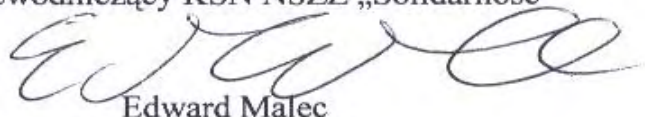
Warszawa, dn. 08.09.2012

Uchwała

Prezydium Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie stanowiska Walnego Zebrania Delegatów KSN NSZZ „Solidarność” w Katowicach z dnia 16 czerwca 2012

Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność” apeluje do członków Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o wypełnienie stanowiska Walnego Zebrania Delegatów KSN NSZZ „Solidarność” w Katowicach z dnia 16 czerwca 2012 r. dotyczącego akcji informacyjnych i protestacyjnych podczas inauguracji roku akademickiego 2012/13.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Edward Malec



Komisja Statutowa KZD NSZZ „Solidarność”

**Szanowny Panie Przewodniczący,
Szanowni Państwo,
Koleżanki i Koledzy**

W załączeniu znajduje się projekt zmiany uchwały finansowej autorstwa KSN NSZZ „Solidarność”.
Z poważaniem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
/-/ Prof. dr hab. Edward Malec

**Uchwała nr
Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”
z dnia2012 roku
zmieniająca Uchwałę nr 5 XIX KZD ws. działalności finansowej Związku,
zm. Uchwałą nr 7 XXI KZD**

Na podstawie § 64 ust. 2 Statutu NSZZ „Solidarność” Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” uchwala co następuje:

§ 1

- 1) w § 3 ust.1 wprowadza się następujące zmiany:
 - a. pkt. 2 otrzymuje następujące brzmienie:
„36% środków – przekazywane jest zarządowi regionu, z czego do dyspozycji zarządu regionu pozostaje 23%, natomiast zarząd regionu przekazuje:”
 - b. pkt. 2 lit a. otrzymuje następujące brzmienie:
„8% Komisji Krajowej, z czego Komisja Krajowa przekazuje sekretariatom branżowym i Krajowemu Sekretariatowi Emerytów i Rencistów środki w wysokości 1% składki członkowskiej przeznaczone na działalność Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów oraz na pokrycie kosztów związanych z zatrudnieniem przewodniczącego rady właściwego sekretariatu przez ten sekretariat, uwzględniając maksymalne kwoty wynagrodzeń określone w § 7 ust.1 niniejszej uchwały, a 7 % pozostaje w dyspozycji Komisji Krajowej ”.
 - c. dodaje się pkt 3 o następującym brzmieniu:
„4% środków podstawowa jednostka organizacyjna Związku przekazuje na rzecz Krajowej Sekcji Branżowej NSZZ „Solidarność”, do której dana podstawowa jednostka organizacyjna Związku należy, bądź do której przynależy regionalna lub międzyregionalna sekcja branżowa, której członkiem jest dana podstawowa jednostka organizacyjna Związku.
- 2) w § 3 po ust. 1 dodaje się ust. 1¹ o następującym brzmieniu:
„Podstawowe jednostki organizacyjne Związku obowiązane są w terminie określonym w § 10 przedkładać zarządowi regionu dowód przekazania właściwej Krajowej Sekcji Branżowej NSZZ „Solidarność” środków w wysokości wskazanej w ust.1 pkt 3. W braku przedstawienia stosownego dowodu wpłaty, podstawowa jednostka organizacyjna Związku jest obowiązana do przekazania zarządowi regionu środków powiększonych o kwoty należne właściwej Krajowej Sekcji Branżowej NSZZ „Solidarność”, to jest w łącznej wysokości 40% środków uzyskanych przez daną jednostkę organizacyjną Związku z miesięcznej składki członkowskiej pobieranej zgodnie z § 1 pkt 1 i 2. W takim przypadku zarząd regionu niezwłocznie przekazuje należność określoną w ust. 1 pkt 3 właściwej Krajowej Sekcji Branżowej NSZZ „Solidarność”. Wielokrotne nieprzekazywanie środków na rzecz właściwej Krajowej Sekcji Branżowej NSZZ „Solidarność” bądź nieprzedstawianie dowodów wpłaty zarządowi regionu stanowi poważne naruszenie przez podstawową jednostkę organizacyjną Związku zasad obowiązujących na mocy tej uchwały.”

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie

Krajowa Sekcja Nauki postuluje wprowadzenie dwóch zmian w uchwale finansowej dotyczących zasad finansowania Krajowych Sekcji Branżowych mających na celu zapewnienie lepszego finansowania, a tym samym

zwiększenie efektywności działania sekcji branżowych. Zaproponowane zmiany są elementem szerszej koncepcji – odzwierciedlonej w zgłoszonym przez Krajową Sekcję Nauki projekcie zmian do Statutu Związku – zgodnie z którą podstawowe jednostki organizacyjne byłyby obowiązane przynależeć do określonej jednostki branżowej (regionalnej, międzyregionalnej lub krajowej). Implementowanie zaproponowanych zmian w Statucie Związku wespół ze zmianami w ustawie finansowej pozwoliłoby organizacjom branżowym na efektywne działanie zgodnie z ich zadaniami. Niemniej jednak zwrócić należy uwagę, że zaproponowane w uchwale finansowej zmiany mają charakter w pełni samodzielny, tj. postuluje się ich wprowadzenie nawet jeśli odpowiednie zmiany Statutowe nie zostałyby wprowadzone.

Jest oczywistością, że aby Krajowa Sekcja Branżowa mogła efektywnie podejmować się ochrony interesów danej branży musi dysponować odpowiednimi środkami finansowymi. Obecny kształt finansowania sekcji branżowych jest w wysokim stopniu niezadowolający i nie pozwala na realne i efektywne działania mające na celu ochronę interesów branży.

W chwili obecnej podstawą finansowania sekcji branżowych są składki jednostek organizacyjnych zrzeszonych w danej Krajowej Sekcji Branżowej, pobierane zgodnie z uchwałami władz stanowiących danej sekcji lub sekretariatów branżowych. Dodatkowym źródłem finansowania są kwoty uzyskiwane z Komisji Krajowej, jednakże ich wysokość jest ustalana w odniesieniu do liczby jednostek organizacyjnych uczestniczących w Krajowej Sekcji Branżowej. Zwrócić przy tym należy uwagę, że liczba członków jednostek rzeczywiście zrzeszonych w danej Krajowej Sekcji Branżowej jest ustalana wyłącznie na podstawie deklaracji złożonej w tej mierze przez odpowiednią sekcję branżową. Informacje przekazywane w tym zakresie są trudne do zweryfikowania. Sytuacja ta w oczywisty sposób sprzyja nadużyciom, których konsekwencje – w postaci mniejszego przydziału środków z Komisji Krajowej – muszą ponosić pozostałe Krajowe Sekcje Branżowe. Obecny system i brak weryfikowalności ilości podmiotów deklarowanych jako uczestniczących w Krajowej Sekcji Branżowej prowadzi do sytuacji, w której pula środków do podziału jest stała i stanowi 2% miesięcznych składek członkowskich uzyskiwanych przez podstawowe jednostki organizacyjne Związku, natomiast to, w jakiej wysokości przypadną środki z tej puli konkretnej Krajowej Sekcji Branżowej, zależy wyłącznie od przekazanej informacji o liczbie członków zrzeszonych w branży. Im więcej członków jest zadeklarowanych jako zrzeszonych, tym wyższa kwota przypada danej Krajowej Sekcji Branżowej. Praktyka tzw. „pompowania” sekcji poprzez wskazywanie wyższej liczby zrzeszonych tam jednostek organizacyjnych niż w rzeczywistości zrzeszonych, odbija się niekorzystnie na innych sekcjach, które praktyki zawyżania ilości podmiotów zrzeszonych nie stosują. Skoro bowiem pula środków do podziału jest zawsze stała, sekcje branżowe, które deklarują ilość zrzeszonych tam jednostek organizacyjnych zgodnie ze stanem faktycznym, są narażone na to, że środki, które ostatecznie otrzymają będą niższe (z uwagi na zawyżanie ilości uczestników przez nierzetelne sekcje branżowe) niż to, co powinno im w rzeczywistości przypadać, biorąc pod uwagę regułę ile jednostek zrzeszonych – taka część środków z Komisji Krajowej.

Ryzyko takie wyklucza postulowana przez Krajową Sekcję Nauki zmiana uchwały, zgodnie z którą podstawowe jednostki organizacyjne Związku zrzeszone w danej branży miałyby bezpośrednio przelewać określoną część swoich comiesięcznych przychodów pochodzących ze składek na rzecz tej Krajowej Sekcji Branżowej, w której są zrzeszone, bądź w której są zrzeszone regionalne lub międzyregionalne sekcje branżowe, do których dane podstawowe jednostki organizacyjne Związku należą. Taka regulacja umożliwiłaby uzyskiwanie przez Krajowe Sekcje Branżowe środków rzeczywiście odzwierciedlających wielkość danych Krajowych Sekcji Branżowych. Z drugiej zaś strony wykluczyłoby to pokusę zawyżania liczby członków zrzeszonych w danej Krajowej Sekcji Branżowej tylko po to, ażeby uzyskać wyższą dotację z Komisji Krajowej.

Równocześnie, ażeby zapewnić lepszą egzekwowalność uiszczania składek na rzecz Krajowych Sekcji Branżowych, postuluje się wprowadzenie obowiązku dostarczania przez podstawowe jednostki organizacyjne Związku dowodów uiszczenia wpłat zarządom regionów w terminach przewidzianych do odprowadzania odpowiedniej części składki na rzecz regionów, tj. do 20 dnia kolejnego miesiąca. Z praktyki wynika, że regiony mają więcej instrumentów niż Krajowe Sekcje Branżowe pozwalających dyscyplinować zakładowe organizacje związkowe. Nieprzedstawienie dowodu wpłaty przez daną organizację związkową jest traktowane jak brak uiszczenia należnej części na rzecz Krajowej Sekcji Branżowej, co równocześnie powodowałoby obowiązek po stronie podstawowych organizacji związkowych odprowadzenia do zarządu regionów kwot powiększonych o należne Krajowym Sekcjom Branżowym środki, tj. w takiej sytuacji organizacje związkowe musiałyby odprowadzić nie 36% a 40% części comiesięcznych należności pochodzących ze składek do zarządu regionów. Zarząd regionów niezwłocznie przekazywałby odpowiednie kwoty (4%) na rzecz odpowiedniej Krajowej Sekcji Branżowej. Należy jednak zaznaczyć, że konieczność odprowadzenia kwot w wysokości 40% comiesięcznych składek danej podstawowej jednostki organizacyjnej Związku nie stanowi w żadnym razie alternatywy dla podstawowych jednostek organizacyjnych, tj. nie jest tak, że podstawowe jednostki organizacyjne Związku miałyby wybór albo odprowadzać 36% na rzecz regionów +4% na rzecz odpowiednich Krajowych Sekcji Branżowych, albo wyłącznie 40% na rzecz zarządów regionów, przerzucając na nie tym samym ciężar dalszego rozdysponowania składką na rzecz Krajowych Sekcji Branżowych na zarządy regionów. Wprowadzenie

mechanizmu płacenia do regionów składki 40% byłoby ostatecznością i tak też powinno to być rozumiane. Wielokrotne nieprzedstawianie dowodu wpłaty 4% na rzecz właściwej Krajowej Sekcji Branżowej bądź nieregulowanie bezpośrednio należności na ich rzecz musiałyby być rozumiane jako naruszenie przez daną podstawową jednostkę organizacyjną Związku zasad wskazanych w uchwale finansowej.

Druga istotna zmiana, którą proponuje Krajowa Sekcja Nauki, to podwyższenie wysokości środków przekazywanych do Krajowych Sekcji Branżowych z 2% do 4%. Zmiana ta nie spowodowałaby dodatkowego obciążenia podstawowych jednostek organizacyjnych, ponieważ te w dalszym ciągu w swojej dyspozycji posiadałyby 60% środków. Zmniejszyłaby się jedynie część, która pozostawałaby w dyspozycji zarządu regionu, tj. o 2% w stosunku do poprzedniej wielkości. Biorąc pod uwagę łączną kwotę uzyskiwaną przez zarząd regionu, tj. ponad 20% środków, zmniejszenie przychodów o 2% nie wydaje się znaczne. W związku z tym, że podstawowe jednostki organizacyjne same odprowadzałyby środki na rzecz właściwych dla nich Krajowych Sekcji Branżowych, kwota przekazywana przez zarządy regionów Komisji Krajowej byłaby również mniejsza. Postuluje się, ażeby zarządy regionów odprowadzały na rzecz Komisji Krajowej kwoty w wysokości 8% części składek, z czego w wyłącznej dyspozycji Komisji Krajowej pozostawałoby 7%. Kwota odprowadzana na rzecz Komisji Krajowej nie zmniejszyłaby się znacznie, tym bardziej, że z tej kwoty nie byłyby już finansowane sekcje branżowe. Zarówno wynagrodzenia dla przewodniczących rad sekretariatów, jak i środki na działalność Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów pochodziłyby z pozostałego 1% przekazywanego przez zarządy regionów.

W podsumowaniu należy wskazać, że system ten w dużo wyższym niż obecnie stopniu zapewniłby efektywną pracę odpowiednim organizacjom branżowym. Finansowanie byłoby transparentne, każda sekcja otrzymywałaby takie środki, ile rzeczywiście zrzeszonych jest w niej podmiotów, wyższa składka na rzecz branży pozwalałaby na większą ilość działań w celu ochrony interesów branży. Równocześnie zmiana nie wpłynęłaby na zwiększenie obciążenia finansujących, tj. podstawowych jednostek organizacyjnych, które w dalszym ciągu miałyby pozostawione w dyspozycji 60% składki. Jeżeli zaś chodzi o zmniejszenie dochodów z tego tytułu zarządów regionów oraz Komisji Krajowej, to należy podkreślić, że nie są to znaczne przesunięcia, natomiast korzyść dla każdej branży – i dla całego związku - jest znacząca.

Program Rady KSN w dniach 16/17 września w Toruniu

1. Uchwalenie budżetu KSN na rok 2012.
2. Przegląd informacji o sytuacji w różnych ośrodkach akademickich i w instytutach.
3. Status negocjacji dotyczących PUZP.
4. Uchwała Rady w sprawie akcji protestacyjno-informacyjnych podczas inauguracji roku akademickiego 2012/13.
5. Sytuacja w NSZZ „Solidarność” w kontekście Krajowego Zjazdu Delegatów. Propozycje podjęcia przez KZ zrzeszone w KSN stosownych działań umożliwiających KSN efektywne działanie (w tym patrz punkt 6.).
6. Projekt uchwały finansowej przedstawiony (ale nie uchwalony z braku quorum) na WZD.
7. Przegląd działalności zagranicznej KSN. Uchwała/zalecenie Rady ograniczenia składek afiliacyjnych w organizacjach zagranicznych w roku 2013 do połowy (1/3?) składek obecnych.
8. Niektóre uchwały/stanowiska zgłoszone w Komisji Statutowej WZD i nie rozpatrzone z powodu braku quorum.
9. Sprawy lokalne.
10. Wolne wnioski.

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ



ul. Waryńskiego 12, lok. A 221
00-631 WARSZAWA

☎/☎ (+48 22) 825 73 63
☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: kns@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~kns>

Stanowisko Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu,

Toruń, dnia 16 września 2012 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” wyraża głęboki sprzeciw wobec postępowania władz Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu, które nie informują związków zawodowych i podejmują decyzje naruszające podstawowe prawa pracownicze.

Ustawowym i statutowym obowiązkiem związku zawodowego jest występowanie w obronie praw pracowniczych, w szczególności wypłacania należnych wynagrodzeń w ustawowym terminie.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
/-/ Prof. dr hab. Edward Malec

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ



ul. Waryńskiego 12, lok. A 221

00-631 WARSZAWA

☎/☎ (+48 22) 825 73 63

☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: knsn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~knsn>

Apel

Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie odprowadzania składek do KSN

Toruń, dnia 16 września 2012 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” apeluje do komisji zakładowych zrzeszonych w Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o zwiększenie składki odprowadzanej do KSN o 2% w okresie od 01.01.2013 – 31.12.2014.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

/-/ Edward Malec

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ



ul. Waryńskiego 12, lok. A 221

00-631 WARSZAWA

☎/☎ (+48 22) 825 73 63

☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: knsn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~knsn>

Stanowisko

Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie zwalniania mianowanych nauczycieli akademickich na niektórych uczelniach

Toruń, dnia 16 września 2012 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” stanowczo protestuje wobec licznych przypadków rozwiązywania stosunku z mianowanymi nauczycielami akademickimi na niektórych uczelniach publicznych. Szczególny sprzeciw budzi wykorzystywanie znowelizowanego artykułu 125 ustawy – „Prawo o szkolnictwie wyższym”, który stanowi, że: *Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może być rozwiązany również z innych przyczyn, po uzyskaniu opinii organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni*. Nadużywanie tego artykułu w sytuacjach, gdy istnieje cały szereg innych możliwości prawnych rozwiązania stosunku pracy, budzi nasz sprzeciw. Na niektórych uczelniach (np. na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej) art. 125 stosowany jest jako swego rodzaju wytrych pozwalający na zwolnienie pracowników mianowanych. Nasz szczególny sprzeciw budzi podejmowanie decyzji przez rektora wbrew opinii rad wydziałów oraz brak szczegółowego uzasadnienia.

Uważamy, że sytuacja ta jest niewłaściwa, zagraża wolnościom akademickim i obniżeniem poziomu wielu dyscyplin naukowych w Polsce. Nadal uważamy, że art. 125 powinien zachować brzmienie sprzed ostatniej nowelizacji ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym. Apelujemy, aby do czasu stosownej nowelizacji, nie używać tego artykułu.

Uzasadnienie

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” protestowała podczas procedowania artykułu 125 w Sejmie. Artykuł ten, wstawiony zamiast słowa „zgoda” na „opinia”, w przeszłości był wykorzystywany do zwalniania pracowników w przypadkach zupełnie incydentalnych. Nasz pogląd był zresztą podzielany przez znaczną część środowiska naukowego, o czym świadczy chociażby petycja profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego ze stycznia 2011 r. w tej właśnie sprawie. Wskazywaliśmy, że art. 125 w nowej wersji może stanowić podstawę do zwalniania nauczycieli akademickich z powodów politycznych. Jaki byłby finał sprawy profesora Andrzeja Nowaka, promotora znanej pracy magisterskiej o Lechu Wałęsie, gdyby w roku 2009. obowiązywał obecny zapis artykułu 125? Tymczasem praktyka stosowania ustawy – „Prawo o szkolnictwie wyższym” pokazuje, że jest nawet gorzej. Artykuł 125 bywa stosowany jako główne – wygodne, bo nie wymagające uzasadnienia i analizy merytorycznej – narzędzie do zwalniania pracowników.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

/-/ Prof. dr hab. Edward Malec

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ



ul. Waryńskiego 12, lok. A 221
00-631 WARSZAWA

☎/☎ (+48 22) 825 73 63

☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: knsn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~knsn>

Stanowisko Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie procedowania zmian statutowych NSZZ „Solidarność”

Toruń, dnia 16 września 2012 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” apeluje do członków Komisji Statutowej Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” o kompletne i rzetelne przedstawienie delegatom na Krajowy Zjazd Delegatów wszystkich zgłoszonych propozycji. Komisja Statutowa ma tylko takie uprawnienia, jakie są zapisane w statucie NSZZ „Solidarność”. Nie zgadzamy się z poglądem, że brak statutowego zakazu cenzurowania zgłaszanych propozycji oznacza przyzwolenie na dokonywanie przez Komisję Statutową ich selekcji i arbitralnego wyboru propozycji zmian przedstawianych Delegatom na Krajowy Zjazd Delegatów. Rada KSN NSZZ „Solidarność” protestuje przeciwko próbom nadużywania przez Komisję Statutową swoich uprawnień.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
/-/ Prof. dr hab. Edward Malec

Otrzymują: Przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda

Przewodniczący Prezydium Krajowego Zjazdu Delegatów Stanisław Szwed Zastępca Przewodniczącego Jerzy Wielgus

Sekretarz Komisji Krajowej Ewa Zydorek

Przewodniczący Sekretariatu Nauki i Oświaty Ryszard Proksa

Komisja Statutowa Krajowego Zjazdu Delegatów

Zarządy Regionów

Członkowie KSN NSZZ „Solidarność”

Sekretariaty branżowe i sekcje branżowe

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ



ul. Waryńskiego 12, lok. A 221
00-631 WARSZAWA

☎/☎ (+48 22) 825 73 63

☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: knsn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~knsn>

Uchwała Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie stanowiska Walnego Zebrania Delegatów KSN NSZZ „Solidarność” w Katowicach z dnia 16 czerwca 2012

Toruń, dnia 16 września 2012 r.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” apeluje do członków Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o wypełnienie stanowiska Walnego Zebrania Delegatów KSN NSZZ „Solidarność” w Katowicach z dnia 16 czerwca 2012, dotyczącego akcji informacyjnych i protestacyjnych podczas inauguracji roku akademickiego 2012/13.

Uzasadnienie.

W dalszym ciągu istnieją kwestie sporne wymienione w uzasadnieniu stanowiska WZD, w szczególności zostały zablokowane rozmowy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego na temat ponadzakładowego układu zbiorowego.

Nie jest oczywiste, czy spełnione zostaną postulaty płacowe zgłaszane od lat przez KSN. W ciągu ostatnich 5 lat nastąpił realny kilkunastoprocentowy spadek płac zasadniczych w szkolnictwie wyższym. W tym samym czasie żywiłowo wzrosły wynagrodzenia w innych działach gospodarki narodowej. *W związku z tym płace porównywalne – np. do średniej krajowej – spadły na uczelniach wyższych i w instytutach PAN o parędziesiąt procent.* W projekcie budżetu na rok 2013. odnotowujemy – jeśli uwzględnić czteroprocentową inflację w 2012 roku – realny spadek finansowania od 1% do 4% w roku 2013. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego deklaruje wprawdzie podwyżkę, że zacytujemy komunikat z piątku 7 września 2012: *Płace na uczelniach wzrosną w przyszłym roku nawet o 9%. Rząd przyjął projekt budżetu, w którym na podwyżkę wynagrodzeń zapisano ponad 907 mln zł.* Kwota zarezerwowana na podwyżki ma postać rezerwy celowej, pozostaje w dyspozycji ministra finansów i w chwili obecnej nikt nie potrafi przewidzieć, czy zostanie wykorzystana.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
/-/ Edward Malec

ROZMOWY PRZEWODNICZĄCEGO KSN Z KOMISJAMI ZAKŁADOWYMI

Kraków, 4 września 2012.

**Szanowni Państwo,
Drogie Koleżanki i Koledzy,**

Jak informowałem niedawno, poprosiłem o kontakt przewodniczących 11 Komisji Zakładowych. Rozmawiałem (lub otrzymałem informacje) z przewodniczącymi 9 Komisji Zakładowych NSZZ „S”:

Politechniki Gdańskiej – informacji udzieliła sekretarka Komisji Pani Maria Pawłowicz, bowiem przewodniczący i zastępcy są na urloпах;

Uniwersytetu Gdańskiego – Kolega Franciszek Makurat;

Politechniki Poznańskiej – Kolega Józef Bancewicz;

Politechniki Wrocławskiej – Kolega Stanisław Kwaśniowski;

Uniwersytetu Wrocławskiego – Kolega Andrzej Dąbrowski

Uniwersytetu Zielonogórskiego – Koleżanka Grażyna Jaskólska;

Politechniki Warszawskiej – Kolega Stanisław Jezierski;

Politechniki Koszalińskiej – Kolega Józef Fleszar;

Politechniki Rzeszowskiej – Kolega Andrzej Rylski.

Prosiłem o odpowiedź na następujące pytanie:

„W jaki sposób Komisja Zakładowa zrealizuje stanowisko WZD w sprawie akcji informacyjno-protestacyjnej podczas inauguracji roku akademickiego 2012/2013?”

Najpełniejszej odpowiedzi udzielił Kolega Józef Fleszar, który przedstawił kilka interesujących propozycji. Poprosiłem go o przygotowanie odpowiedniej informacji dla forum dyskusyjnego Rady. Najciekawsze, że KZ „S” Politechniki Koszalińskiej posiada własną bazę danych wszystkich pracowników uczelni i korzysta z niej w celu poinformowania o proteście.

Koleżanka Jaskólska przedstawiła plany swojej komisji, podkreślając wszakże, że doszło niedawno do załamania pracy i organizacja „S” na UZG jest odbudowywana. Myślę, że do Zielonej Góry powinien pojechać na inaugurację roku akademickiego zespół z Poznania lub z Wrocławia.

W pozostałych rozmowach dosyć często pojawiał się motyw obawy przed naruszeniem dobrych kontaktów z rektorami. W odpowiedzi zwracałem uwagę, że organizacja rektorów – KRASP – niemal zawsze jest innego zdania niż KSN. Poza tym protesty nie są skierowane przeciw rektorom, a dla obniżenia napięcia można zapytać rektorów, czy zgodzą się na wystawienie podczas inauguracji stolika związkowego – w celu agitowania za wstępowaniem do „S”. Stolik związkowy byłby też centrum kolportażu naszych ulotek i punktem udzielania informacji mediom. Pomysł został przyjęty – takie odniosłem wrażenie. W kilku przypadkach zgodzono się także z pomysłem wręczania oficjelom – ministrom, wojewodom – postulatów KSN, np. uchwał WZD.

W podsumowaniu: w 2-3 przypadkach konieczne będą kolejne rozmowy, które przeprowadzę za tydzień, także z 10 przewodniczących innych uczelni. Myślę, że zarysowuje się interesujący początek października, tym bardziej, że członkowie Prezydium z pewnością zorganizują akcje protestacyjne lub informacyjne na swoich uczelniach. Mój plan to akcje – skromne lub nieco większe – na 40-50 uczelniach wchodzących w skład KSN.

Kolega Andrzej Rylski podniósł kwestię obaw, że nasze inicjatywy wzmocnienia branż mogą rozbić „S”. W odpowiedzi wskazałem na bardzo umiarkowany charakter naszych propozycji, które są procedowane – jak do tej pory – w sposób najzupełniej zgodny ze statutem „S”. Z pozdrowieniem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

/-/ Edward Malec

KOMISJA ZAKŁADOWA NSZZ „S” POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ

Koszalin, 4.09.2012 r.

Poniżej przedstawiam plan działań Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”

Politechniki Koszalińskiej w związku z akcją informacyjno-protestacyjną:

1. Wydanie oświadczenia na piśmie o głównych problemach szkolnictwa wyższego, które budzą nasz sprzeciw:
 - niski poziom finansowania szkolnictwa wyższego,
 - niski poziom wynagrodzeń - brak podwyżek od wielu lat!,
 - brak środków na budowę bazy aparatury naukowej umożliwiającej podnoszenie poziomu kształcenia inżynierskiego,
 - biurokratyzacja procesu dydaktycznego i ogromne przeciążenie pracami administracyjnymi,
 - ograniczenia wielkości i dostępu do środków na badania naukowe,
 - niestabilne warunki prawne zatrudnienia nauczycieli akademickich (umowy terminowe i „śmieciowe”),
 - brak konkretnego dialogu z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego,
 - wieloletnia odmowa MNiSW podpisania Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy w szkolnictwie wyższym,

- brak jawnych perspektyw pracy w nauce i szkolnictwie wyższym, zwłaszcza dla młodych nauczycieli akademickich,
 - zrzucenie wszelkich obowiązków techniczno-organizacyjnych na nauczycieli akademickich, zwłaszcza przy ograniczeniu zatrudnienia i wcześniejszych redukcjach pracowników inżynieryjno-technicznych.
2. Opublikowanie powyższych informacji we wszystkich kampusach uczelni na gablotach.
 3. Przesłanie oceny sytuacji w szkolnictwie wyższym indywidualnie do wszystkich pracowników uczelni, znajdujących się w bazie e-mail-owej uczelni.
 4. Wywieszenie flag związkowych we wszystkich kampusach.
 5. Wywieszenie postulatów na płóciennych „plakatach” o dużych rozmiarach, na zewnątrz głównych budynków w poszczególnych kampusach (wystąpienie o zgodę rektora).
 6. Akcja informacyjna członków KZ w holu uczelni w czasie inauguracji.

Serdecznie pozdrawiam

Przewodniczący
Komisji Zakładowej NSZZ „S” Politechniki Koszalińskiej
/-/ Józef Fleszar

OPINIA O BUDŻECIE

KRAJOWA SEKCJA NAUKI
NSZZ



ul. Waryńskiego 12, lok. A 221
00-631 WARSZAWA

☎/☎ (+48 22) 825 73 63

☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: ksn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

L.p.

Warszawa, dn. 12.09.2012

Opinia o budżecie w zakresie szkolnictwa wyższego

Projekt budżetu na rok 2013 przewiduje co następuje:

- Część budżetowa nr 38 – 9 958 525 tys. zł;
- dział budżetowy nr 803 – 9 925 192 tys. zł;
- rozdział budżetowy nr 80306 – 7 821 498 tys. zł.

Budżet na rok 2012 przewidywał:

- W części budżetowej nr 38 – 9 696 014 tys. zł;
- W dziale budżetowym nr 803 – 9 663 672 tys. zł;
- W rozdziale budżetowym nr 80306 – 7 810 281 zł.

Porównanie obu grup danych jest kolejnym potwierdzeniem pogłębiającego się wieloletniego kryzysu w finansowaniu szkolnictwa wyższego. Odnotowujemy bowiem - jeśli uwzględnić czteroprocentową inflację w 2012 roku – realny spadek finansowania od 1% do 4% w roku 2013. Ponadto nie tylko nie widać tutaj obiecywanego wzrostu funduszu płac, mieszczącego się zwykle w pozycji 80306. Co więcej, akurat ta pozycja realnie maleje o około 4%, co w połączeniu z 2% spadkiem w roku 2012 spowoduje bardzo trudną sytuację w funkcjonowaniu wyższych uczelni i doprowadzi do zwolnień pracowników.

Opinia o budżecie nauki

Ogólna kwota przypadająca na część budżetową nr 28 wynosi 5 059 476 tys. zł.

Inne ważne pozycje to:

- rozdział 73005 (Działalność statutowa i inwestycyjna jednostek naukowych) przewiduje 2 426 442 tys. zł;
- rozdział 73008 Narodowe Centrum Badań i Rozwoju 1 282 825 tys. zł;
- rozdział 73009 Narodowe Centrum Nauki 899 993 tys. zł.

W budżecie na rok 2012 przewidziano na w/w pozycje kwoty następujące:

Ogólna kwota przypadająca na część budżetową nr 28 wynosi 2 442 788 tys. zł,

- rozdział 73005 (Działalność statutowa i inwestycyjna jednostek naukowych) przewiduje 2 442 788 tys. zł,
- rozdział 73008 Narodowe Centrum Badań i Rozwoju 1 274 613 tys. zł;
- rozdział 73009 Narodowe Centrum Nauki 899 993 tys. zł.

Porównanie obu grup danych jest kolejnym dowodem lekceważenia przez rząd nauki. Po jednorocznym zwiększeniu w 2012 r. finansowania, w skromnych zresztą rozmiarach, następuje powrót do wieloletniej praktyki obniżania nakładów na naukę. Odnotowujemy bowiem – jeśli uwzględnić czteroprocentową inflację w 2012 roku – realny spadek finansowania ok. 4% w roku 2013.

Niepokoje zwłaszcza zamrożenie nominalnie na tym samym poziomie, ale realnie niższe o około 4%, dotacji na działalność statutową i inwestycyjną jednostek naukowych. Fakt ten spowoduje duże napięcia w funkcjonowaniu jednostek naukowych i doprowadzi do zwolnień pracowników.

Budżet 2013, opinia o budżecie Polskiej Akademii Nauk

Planowane wydatki budżetu ogółem w roku 2013 wynoszą 334 950 800 tys. zł, co stanowi 102,21% wydatków planowanych na r. 2012 (327 700 000 tys. zł), przy niezmienionej ogólnej rezerwie budżetowej w wysokości 95 000 tys. zł.

Plany w stosunku do Polskiej Akademii Nauk są następujące (załącznik 8, dotacje podmiotowe):

Część	Dział	Rozdział	Nazwa części	Kwota dotacji 2012 (tys. zł)	Kwota dotacji 2013 (tys. zł)	Zmiana (%)
67			POLSKA AKADEMIA NAUK	77246	77604	100.46
	730	73010	działalność organów i korporacji uczonych	17021	17227	101.21
		73011	działalność pomocniczych jednostek naukowych i innych jednostek organizacyjnych	36456	35700	97.93
		73095	pozostała działalność	23769	24677	103.82

Widać wyraźnie, że sprawy nauki, wbrew głośnym deklaracjom, nie są priorytetowym problemem dla rządu. Nie tylko nakłady ogółem, które stanowią 0.023% całości wydatków państwa, wzrastają w o wiele mniejszym stopniu, niż wszystkie inne (+0.46% w porównaniu z +2.21%) ale dotacje dla jednostek naukowych wręcz **maleją**, zarówno kwotowo jak i procentowo (-2.07%). Wszystko to w wielkościach nominalnych, bez uwzględnienia inflacji. Oznacza to nie tylko wzrost trudności z właściwym utrzymaniem budynków i infrastruktury badawczej czy z dostępem do bieżącej literatury ale także – w najlepszym razie – utrzymanie poziomu płac, który w ub. roku był zamrożony, a jednocześnie coraz bardziej odbiega, na niekorzyść Akademii, od analogicznej wielkości w publicznych uczelniach wyższych (na porównywalnych stanowiskach). Trzeba przy tym powiedzieć, że wiele jednostek naukowych Akademii prowadzi studia doktoranckie, a stypendia doktoranckie finansowane są właśnie z dotacji podmiotowej.

Jak to się ma do zapisu aktualnej Ustawy o Polskiej Akademii Nauk, który stwierdza:

Art. 1. 1. Polska Akademia Nauk, zwana dalej „Akademią”, jest państwową instytucją naukową.

Taka polityka budżetowa sprawia nieodparte wrażenie, że Polska Akademia Nauk jest dla państwa polskiego tylko niepotrzebnym kłopotem.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

/-/ Prof. dr hab. Edward Malec

OPINIE

Komisja ds. Interwencji KSN NSZZ „Solidarność”
KI.6/2012/2014

Poznań, 2.10.2012

Opinia w sprawie kierowania pod obrady senatu uchwały w sprawie obowiązków nauczycieli akademickich, form zajęć dydaktycznych itp. bez uprzedniej konsultacji ze związkami zawodowymi

Obowiązki nauczycieli akademickich określa art. 111 ustawy z dnia 30.7.2005 r. (Dz.U.05.164.1365).

Pracownicy naukowo-dydaktyczni są obowiązani:

- 1) kształcić i wychowywać studentów, w tym nadzorować opracowywanie przez studentów prac zaliczeniowych, semestralnych, dyplomowych, pod względem merytorycznym i metodycznym;
- 2) prowadzić badania naukowe i prace rozwojowe, rozwijać twórczość naukową albo artystyczną;
- 3) uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.
2. Pracownicy naukowcy mają obowiązki określone w ust. 1 pkt 2 i 3.
3. Do obowiązków nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego należy również kształcenie kadry naukowej.
4. Pracownicy dydaktyczni są obowiązani:
 - 1) kształcić i wychowywać studentów, w tym nadzorować opracowywanie przez studentów prac zaliczeniowych, semestralnych, dyplomowych, pod względem merytorycznym i metodycznym;
 - 2) podnosić swoje kwalifikacje zawodowe;
 - 3) uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.
5. Nauczyciele akademicy zatrudnieni w uczelni zawodowej mogą uczestniczyć w pracach badawczych. Warunki prowadzenia tych prac określa organ kolegialny uczelni wskazany w statucie.

Zgodnie z art. 130 ust. 2 w/w ustawy zasady ustalania zakresu obowiązków nauczycieli akademickich, rodzaje zajęć dydaktycznych objętych zakresem tych obowiązków, w tym wymiar zadań dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk, oraz zasady obliczania godzin dydaktycznych określa senat. Jednakże szczegółowy zakres i wymiar obowiązków nauczyciela akademickiego ustala kierownik jednostki organizacyjnej określonej w statucie (art. 130 ust. 5)

Zgodnie z art. 61 ust. 7 w/w ustawy W posiedzeniach senatu uczelni publicznej uczestniczą, z głosem doradczym, m.in. przedstawiciele związków zawodowych działających w tej uczelni, po jednym z każdego związku, którzy mogą się wypowiedzieć w w/w sprawach.

W posiedzeniach rady podstawowej jednostki organizacyjnej uczestniczą, z głosem doradczym, przedstawiciele związków zawodowych działających w uczelni, po jednym z każdego związku (Art. 67 ust. 6 w/w ustawy), którzy także mogą się wypowiadać na w/w tematy.

Natomiast w sprawach dotyczących stosunku pracy pracowników uczelni (na który składają się prawa i obowiązki pracowników uczelni), niuregulowanych w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym, stosuje się przepisy ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy. (Art. 136. 1. ustawy prawo o szkolnictwie wyższym). Można więc zastanowić się nad przepisami kodeksu pracy dotyczącym regulaminu pracy, który określa prawa i obowiązki pracowników i pracodawców.

Art. 104. § 1. Regulamin pracy ustala organizację i porządek w procesie pracy oraz związane z tym prawa i obowiązki pracodawcy i pracowników.

§ 2. ⁽⁹⁹⁾ Regulaminu pracy nie wprowadza się, jeżeli w zakresie przewidzianym w § 1 obowiązują postanowienia układu zbiorowego pracy lub gdy pracodawca zatrudnia mniej niż 20 pracowników.

Art. 104¹. § 1. Regulamin pracy, określając prawa i obowiązki pracodawcy i pracowników związane z porządkiem w zakładzie pracy, powinien ustalać w szczególności:

- 1) organizację pracy, warunki przebywania na terenie zakładu pracy w czasie pracy i po jej zakończeniu, wyposażenie pracowników w narzędzia i materiały, a także w odzież i obuwie robocze oraz w środki ochrony indywidualnej i higieny osobistej,
- 2) ⁽¹⁰⁰⁾ systemy i rozkłady czasu pracy oraz przyjęte okresy rozliczeniowe czasu pracy,
- 3) ⁽¹⁰¹⁾ (skreślony),
- 4) porę nocną,
- 5) ⁽¹⁰²⁾ termin, miejsce, czas i częstotliwość wypłaty wynagrodzenia,
- 6) wykazy prac wzbronionych pracownikom młodocianym oraz kobietom,
- 7) rodzaje prac i wykaz stanowisk pracy dozwolonych pracownikom młodocianym w celu odbywania przygotowania zawodowego,
- 7a) ⁽¹⁰³⁾ wykaz lekkich prac dozwolonych pracownikom młodocianym zatrudnionym w innym celu niż przygotowanie zawodowe,
- 8) obowiązki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej, w tym także sposób informowania pracowników o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą,
- 9) przyjęty u danego pracodawcy sposób potwierdzania przez pracowników przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy.

§ 2. Regulamin pracy powinien zawierać informacje o karach stosowanych zgodnie z art. 108 z tytułu odpowiedzialności porządkowej pracowników.

Art. 104². § 1. Regulamin pracy ustala pracodawca w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową.

§ 2. W razie niezgodnienia treści regulaminu pracy z zakładową organizacją związkową w ustalonym przez strony terminie, a także w przypadku, gdy u danego pracodawcy nie działa zakładowa organizacja związkowa, regulamin pracy ustala pracodawca.

Jednakże prawo o szkolnictwie wyższym jest regulacją szczególną wobec kodeksu pracy.

Zgodnie z art. 130 ust. 2 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym zasady ustalania zakresu obowiązków nauczycieli akademickich, rodzaje zajęć dydaktycznych objętych zakresem tych obowiązków, w tym wymiar zadań dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk, oraz zasady obliczania godzin dydaktycznych także nadliczbowych określa senat, ale szczegółowy zakres i wymiar obowiązków nauczyciela akademickiego ustala kierownik jednostki organizacyjnej określonej w statucie (art. 130 ust. 5) Zgodnie z art. 61 ust. 7 w/w ustawy W posiedzeniach senatu uczelni publicznej uczestniczą, z głosem doradczym przedstawiciele związków zawodowych, którzy mogą przedstawić opinię komisji zakładowej w w/w sprawach.

Krystyna Andrzejewska
Beata Zięba

Otrzymują:

- 1) pytający – Kazimierz Kunisz Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytet im. J.Kochanowskiego;
- 2) Przewodniczący KSN – Edward Malec;
- 3) a/a KSN



87-720 Ciechocinek, ul. St. Staszica 7
tel. (54) 283 64 66
e-mail: zss1c-nek@wp.pl
www.zsuciechocinek.szkolnastrona.pl

ESPÓŁ SZKÓŁ UZDROWISKOWYCH NR 1

Ciechocinek, dnia 23 sierpnia 2012 r.

Szanowni Państwo,

W związku z przesłaną drogą e-mail prośbą dotyczącą projektu MEN z dnia 10 sierpnia 2012 r. w sprawie organizacji kształcenia oraz warunków i form realizowania specjalnych działań opiekuńczo-wychowawczych w przedszkolach i szkołach specjalnych, zorganizowanych w podmiotach leczniczych i jednostkach pomocy społecznej- bardzo proszę o przyjęcie następującego uzasadnienia.

Prośba dyrektorów szkół uzdrowiskowych dotyczy potrzeby zwiększenia liczby godzin na grupę wychowawczą z 35 do 45 godzin tygodniowo.

Zagadnienie to porusza § 8 ust 1 pkt 1 lit. b w/w przepisu. Odwołanie do ust. 2 ze względów finansowych zawsze będzie bardzo trudne do zrealizowania.

Pobyt dzieci w uzdrowisku to szansa odzyskania sił, sprawdzenie czy pomimo choroby poradzą sobie w szkole macierzystej. Dzieci i młodzież korzystające z leczenia uzdrowiskowego mogą uczęszczać do szkoły i uczestniczyć w zajęciach w grupach wychowawczych. Jednak w szpitalach uzdrowiskowych potrzeba opieki wychowawczej jest większa.

Proponowana zmiana zabezpieczy potrzeby dzieci oraz zapewni możliwość otoczenia ich pełną opieką wychowawczą, szczególnie w dni wolne od zajęć szkolnych.

Z poważaniem

Ewa Giza

Dyrektor Zespołu Szkół Uzdrowiskowych nr 1 w Ciechocinku

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

ul. Waryńskiego 12, lok. A 221
00-631 WARSZAWA

☎ / ☎ (+48 22) 825 73 63

☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: ksn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

L.p. 71/W/12

Warszawa, dn. 30.08.2012

**Opinia Prezydium Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
w sprawie organizacji kształcenia oraz warunków i form realizowania specjalnych działań
opiekuńczo-wychowawczych w przedszkolach i szkołach specjalnych,
zorganizowanych w podmiotach leczniczych i jednostkach pomocy społecznej**

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” popiera projekt zmian edukacyjnych z dnia 10.08.2012 roku, zawartych w *Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej w sprawie organizacji kształcenia oraz warunków i form realizowania specjalnych działań opiekuńczo-wychowawczych w przedszkolach i szkołach specjalnych, zorganizowanych w podmiotach leczniczych i jednostkach pomocy społecznej*, z zastrzeżeniem §8 ust.1 pkt 1b, dotyczącego tygodniowego wymiaru godzin dla grup wychowawczych w przedszkolu lub szkole, zorganizowanych w jednostkach lecznictwa uzdrowiskowego lub zakładzie rehabilitacji leczniczej.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” proponuje wprowadzenie zmiany w tym punkcie poprzez zwiększenie do 45 godzin tygodniowego wymiaru zajęć opiekuńczo-wychowawczych w stosunku do zawartego w projekcie Rozporządzenia wymiaru 35 godzin tygodniowo dla tych zajęć.

Zwiększenie liczby godzin zajęć opiekuńczo-wychowawczych do 45 tygodniowo pozwoli przedszkolom i szkołom na zapewnienie profesjonalnej opieki dzieciom, przebywającym z dala od domów i rodziców w soboty i niedziele. Przenoszenie tej odpowiedzialności na samorządy (§8 ust. 2) nie sprzyja jakości działań opiekuńczo-wychowawczych w nielicznych zakładach lecznictwa uzdrowiskowego.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” popiera tym samym apele i oczekiwania środowiska dyrektorów przedszkoli specjalnych i szkół specjalnych zorganizowanych w podmiotach leczniczych.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”

Prof. dr hab. Edward Malec



L.p.

Warszawa, dn.

ZAGADNIENIE

Czy pracodawca (rektor) zamierzający rozwiązać stosunek pracy z pracownikiem mianowanym (nauczycielem akademickim) zobowiązany jest dopełnić obowiązku konsultacyjnego z zakładową organizacją związkową?

ANALIZA PRAWNA

Zgodnie z art. 232 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – *Kodeks pracy* (tekst jednolity: Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.; dalej: k.p.): „Jeżeli przepisy prawa pracy przewidują współdziałanie pracodawcy z zakładową organizacją związkową w indywidualnych sprawach ze stosunku pracy, pracodawca ma obowiązek współdziałać w takich sprawach z zakładową organizacją związkową reprezentującą pracownika z tytułu jego członkostwa w związku zawodowym albo wyrażenia zgody na obronę praw pracownika nie zrzeszonego w związku – zgodnie z ustawą o związkach zawodowych”. Taka konstrukcja przepisu oznacza, że obowiązek współdziałania pracodawcy ze związkami zawodowymi w konkretnej sprawie musi wynikać wprost z przepisów i nie może być domniemywany.

Konkretyzacji obowiązku konsultacyjnego pracodawcy dokonuje art. 38 § 1 k.p.: „O zamiarze wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas nie określony pracodawca zawiadamia na piśmie reprezentującą pracownika zakładową organizację związkową, podając przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy”.

W świetle uchwały pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1978 r. (sygn. akt V PZP 6/77, OSNCP 1978, Nr 8, poz. 127), określającej *wytyczne orzecznictwa w przedmiocie wykładni przepisów Kodeksu pracy normujących współdziałanie kierownika zakładu pracy z organami związków zawodowych przy rozwiązywaniu umów o pracę – w szczególności art. 38, art. 42 § 1, art. 52 § 3 i § 4, art. 53 § 4 i art. 177 § 1 KP*: „Przewidziane przez kodeks pracy współdziałanie kierownika zakładu pracy z organami związku zawodowego w razie zamierzonego rozwiązania za wypowiedzeniem umowy o pracę zawartej na czas nie określony (art. 38 k.p.) jest obligatoryjne, powszechne i uprzednie”.

Jednakże należy zauważyć, że mianowanie (a z nim mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie adiunktów) jest jednym z pozaumownych sposobów nawiązania stosunku pracy, zaś k.p. nie zawiera szczegółowej regulacji poświęconej mianowaniu. W tym zakresie zastosowanie znajduje art. 5 k.p., wyrażający zasadę subsydiarnego stosowania *Kodeksu pracy*, który brzmi: „Jeżeli stosunek pracy określonej kategorii pracowników regulują przepisy szczególne, przepisy kodeksu stosuje się w zakresie nie uregulowanym tymi przepisami”. Potwierdzeniem pozakodeksowej regulacji stosunku pracy pracowników mianowanych jest art. 76 k.p.: „Stosunek pracy nawiązuje się na podstawie mianowania w przypadkach określonych w odrębnych przepisach”.

Jak zauważa się w literaturze: „*Kodeks pracy* bliżej nie ustala stosunku pracy (dawniej określanego jako służba) z mianowania, pozostawiając tę kwestię do uregulowania w przepisach odrębnych, które stosownie do art. 5 stanowią przepisy szczególne, a postanowienia KP znajdują bezpośrednie zastosowanie do pracowników mianowanych tylko w zakresie nieuregulowanym tymi przepisami” (W. Muszalski, Komentarz do art. 76 k.p., [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, red. W. Muszalski, Warszawa 2011, Legalis).

Trafne są więc w tym kontekście uwagi rektora UMCS, zawarte w piśmie ozn. DDH-111/961/2012 z dnia 13 lipca 2012 r., że przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r. poz. 572; dalej: P.s.w.) są przepisami szczególnymi, mającymi charakter pragmatyki służbowej i w sposób odrębny regulującymi stosunek pracy mianowanych nauczycieli akademickich. W pierwszej kolejności zastosowanie mają więc tu przepisy działu III P.s.w., zatytułowanego „Pracownicy uczelni”. Rozwiązania stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim dotyczą przepisy art. 123-126 P.s.w. Przepis art. 128 P.s.w. odsyła do k.p. jedynie w kwestii rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pracę nauczyciela akademickiego, co wyraźnie wskazuje na nauczycieli umownych, a nie mianowanych.

Z punktu widzenia roztrząsanego zagadnienia, kluczowe znaczenie ma przepis art. 136 ust. 1 P.s.w., który stanowi: „W sprawach dotyczących stosunku pracy pracowników uczelni, nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – *Kodeks pracy*”. Zakres podmiotowy tego przepisu rozciąga się na wszystkich pracowników uczelni, bez względu na podstawę zatrudnienia. Można rozważać, na ile milczenie ustawodawcy odnośnie do obowiązku konsultacyjnego pracodawcy przy rozwiązywaniu stosunku pracy w treści P.s.w. oznacza uznanie, że regulacja w tym zakresie jest wyczerpująca. Skłaniam się ku stanowisku, że tylko wyraźne zastrzeżenie ustawowe, w rodzaju: „W sprawach rozwiązania stosunku pracy z mianowanym

nauczycielem akademickim nie stosuje się przepisów k.p. w zakresie dotyczącym obowiązków konsultacyjnych pracodawcy” oznaczałoby zupełne wyłączenie możliwości odwołania się do odpowiednich przepisów k.p. (tu: do art. 38 § 1).

Odmienne stanowisko w tym zakresie zaprezentował Sąd Najwyższy w dwóch orzeczeniach dotyczących nauczycieli akademickich. Jednakże oba orzeczenia zostały wydane jeszcze w czasie obowiązywania poprzedniej ustawy z dnia 12 września 1990 r. *o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 65, poz. 385 z późn. zm.; dalej: u.s.w.). Są to (chronologicznie):

1. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 4 grudnia 2003 r. (sygn. akt I PK 114/03, OSNAPiUS 2004 Nr 21, poz. 369),
2. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 19 kwietnia 2006 r. (sygn. akt II PK 231/05, LEX nr 607113).

W pierwszym z tych orzeczeń SN wyraził następujący pogląd: „W zakresie ustania stosunku pracy ustawa uregulowała sposoby rozwiązania stosunku pracy przez nauczycieli akademickich oraz przez uczelnię, przyczyny w razie zaistnienia których uczelnia może rozwiązać stosunek pracy, a ponadto przypadki wygaśnięcia stosunku pracy z mocy prawa (art. 93-96). Mając na uwadze zakres tej regulacji oraz uwzględniając fakt, że ustawodawca w jej ramach odsyła do *Kodeksu pracy* w zakresie ściśle określonym w art. 96-98, należy dojść do wniosku, że regulacja ta ma charakter regulacji pełnej. Nie przewiduje ona postępowania konsultacyjnego z zakładową organizacją związkową na zasadach określonych w art. 38 k.p.

Obowiązek współdziałania z zakładową organizacją związkową nie wynika także z przepisów ustawy z dnia 23 maja 1991 r. *o związkach zawodowych* (jednolity tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 ze zm.). Art. 30 ust. 21 tej ustawy ogranicza obowiązek konsultacji do indywidualnych spraw ze stosunku pracy, «w których przepisy prawa pracy zobowiązują pracodawcę do współdziałania z zakładową organizacją związkową». Obowiązku współdziałania się nie domniemywa. Obowiązek współdziałania przewidziany art. 38 k.p., dotyczy tylko umów o pracę zawartych na czas nieokreślony, nie dotyczy on natomiast innych podstaw nawiązania stosunku pracy. Do przepisów *Kodeksu pracy* odsyła np. art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. *o pracownikach samorządowych* (jednolity tekst: Dz. U. 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm.), a do art. 38 k.p. - art. 10 ust. 5 ustawy *o pracownikach samorządowych* oraz art. 13 ust. 4 ustawy *o pracownikach urzędów państwowych*. Wynika stąd, że ogólne odesłanie do *Kodeksu pracy* nie obejmuje odesłania do jego art. 38 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2003 r., I PK 84/03).

Wnioski wypływające z analizy językowo-logicznej znajdują potwierdzenie w wykładni funkcjonalnej. Przewidziany art. 38 k.p. udział związków zawodowych w wypowiedaniu umów o pracę wiąże się z konstrukcją wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony w *Kodeksie pracy*. Konstrukcja ta nie opiera się na katalogu przyczyn, których zajście jedynie czyni wypowiedzenie dopuszczalnym, lecz na klauzuli generalnej uzasadnionego wypowiedzenia. Jej potrzebnym elementem składowym jest uprzednia, obowiązkowa konsultacja zamierzonego wypowiedzenia umowy ze związkami zawodowymi. Rozwiązanie stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim może natomiast nastąpić jedynie w razie zaistnienia przyczyn wymienionych w ustawie *o szkolnictwie wyższym*. W jednym tylko przypadku określonym w art. 93 ust. 3, wskazując przyczynę rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem akademickim mianowanym na czas nieokreślony, ustawodawca posłużył się zwrotem niedookreślonym, mianowicie, iż stosunek pracy może być rozwiązany «również z innych ważnych przyczyn z końcem roku akademickiego». Rozwiązanie to następuje wówczas na mocy decyzji właściwego organu, «po uzyskaniu zgody organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni». Odwołanie się w przepisie do zgody właściwego organu kolegialnego uczelni, zamiast do organu związku zawodowego, wiąże się ze specyfiką tych stosunków pracy, w których istotne są przede wszystkim oceny dokonywane z punktu widzenia zadań realizowanych przez nauczycieli akademickich w zakresie pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej”.

W drugim z przywołanych orzeczeń SN przytoczył niemal tożsamą argumentację (odwołał się do pierwszego z cytowanych orzeczeń), zatem nie ma potrzeby jej powtarzania.

Art. 98 nieobowiązującej już ustawy z dnia 12 września 1990 r. *o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 65, poz. 385 z późn. zm.) zawierał następujące odesłanie: „Rozwiązanie i wygaśnięcie umowy o pracę z nauczycielem akademickim następuje na zasadach określonych w *Kodeksie pracy*, z tym że rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem następuje z końcem roku akademickiego”. Tak więc przepis ten, na tle którego zapadły oba przytoczone wyroki SN, wyraźnie odnosił się jedynie do nauczycieli umownych, a nie mianowanych, zatem brak było podstaw do rozszerzającej jego interpretacji. Obecnie obowiązujący art. 136 ust. 1 P.s.w. ma znacznie szerszy zakres, gdyż dotyczy „stosunku pracy pracowników uczelni, nieuregulowanych w ustawie”.

W tej sytuacji można wyrazić pogląd, że wobec zmiany stanu prawnego (wejścia w życie P.s.w.) dotychczasowe orzecznictwo SN w tym zakresie nie jest aktualne. W związku z tym pozbawione podstaw jest też stanowisko wyrażone przez P. Nowika (Komentarz do art. 136, [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, pod red. M. Pyter, Warszawa 2012, Legalis), oparte jedynie na przytoczeniu dotychczasowego orzecznictwa SN: „Regulacja ustania stosunku pracy mianowanego nauczyciela akademickiego (obecnie: w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym) ma charakter regulacji pełnej, która nie przewiduje postępowania konsultacyjnego z

zakładową organizacją związkową na zasadach określonych w art. 38 KP przy rozwiązywaniu stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim (zob. wyr. SN z 19.4.2006 r., II PK 231/05, Legalis)”.

W nowszym orzecznictwie SN wyrażono następujący pogląd: „Odesłania z art. 5 k.p. i art. 136 ust. 1 *Prawa o szkolnictwie wyższym* trzeba rozumieć w ten sposób, że obejmują one także przepisy *Kodeksu pracy* wprost dotyczące umowy o pracę, chyba że co innego wynika z ich brzmienia, celu lub funkcji. Inne rozumienie tych odesłań oznaczałoby – w szczególności – brak możliwości stosowania *Kodeksu* w części odnoszącej się do roszczeń pracownika z tytułu wadliwego wypowiedzenia lub rozwiązania stosunku pracy z nominacji przez pracodawcę, gdyż w *Kodeksie* posługują się one pojęciem umowy o pracę (art. 45 i art. 56). W tym przypadku nie powinno budzić wątpliwości, że te roszczenia pracownika są sprawami nieuregulowanymi w rozumieniu art. 5 k.p. i art. 136 ust. 1 *Prawa o szkolnictwie wyższym*, albowiem bez stosowania odpowiednich przepisów *Kodeksu pracy* brak byłoby sankcji naruszenia przez pracodawcę przepisów o wypowiedzeniu i rozwiązaniu stosunku pracy mianowanego nauczyciela akademickiego” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2011 r., sygn. akt II PK 33/11, LEX nr 1103006).

Stanowisko, iż mianowanych nauczycieli akademickich dotyczą też – w zakresie nieuregulowanym w P.s.w. – przepisy k.p., znajduje również oparcie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r. (sygn. akt II PK 196/09; OSNP 2011 Nr 13-14, poz. 182):

„ (...) art. 128 *Prawa o szkolnictwie wyższym*, stosownie do którego rozwiązanie lub wygaśnięcie umowy o pracę z nauczycielem akademickim następuje na zasadach określonych w *Kodeksie pracy*, odnosi się wyłącznie do nauczyciela akademickiego zatrudnionego na podstawie umowy o pracę. Unormowanie to oznacza jednak tylko tyle, że w przypadku takiego nauczyciela akademickiego nie znajdują zastosowanie przepisy *Prawa o szkolnictwie wyższym* odnoszące się do rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy nawiązanego z nauczycielem akademickim na podstawie mianowania (art. 123-127), ale wprost znajdują zastosowanie przepisy *Kodeksu pracy* (art. 30 i następne) z wynikającym z art. 128 *Prawa o szkolnictwie wyższym* zastrzeżeniem, że rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem następuje z końcem semestru. Przepis ten nie odnosi się natomiast w ogóle do kwestii roszczeń ze stosunku pracy nauczyciela akademickiego (...).

Zagadnienie to reguluje natomiast art. 136 *Prawa o szkolnictwie wyższym*, w myśl którego w sprawach dotyczących stosunku pracy pracowników uczelni, nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy *Kodeksu pracy* (ust. 1), a spory o roszczenia ze stosunku pracy pracownika uczelni rozpatrują sądy pracy (ust. 2). To dość ogólne odesłanie odnosi się zatem do wszystkich pracowników uczelni, w tym nauczycieli akademickich zatrudnionych na podstawie mianowania i w tym ostatnim zakresie stanowi potwierdzenie określonej w art. 5 k.p. zasady pomocniczego stosowania *Kodeksu pracy* do stosunków pracy mianowanych nauczycieli akademickich w kwestiach nieuregulowanych w *Prawie o szkolnictwie wyższym*”.

Należy zauważyć, że przepisy P.s.w. dotyczące pracowników mianowanych ograniczają się jedynie do wyliczenia materialnych przesłanek uzasadniających nawiązanie i rozwiązanie (wygaśnięcie) stosunku pracy z mianowaniem, natomiast milczą na temat trybu dokonywania tych czynności, a więc kwestii proceduralnych. Skoro tak, to zastosowanie może tu znaleźć art. 17 P.s.w.: „Sprawy związane z funkcjonowaniem uczelni nieuregulowane w ustawie określa statut uczelni (...)”. Wydaje się, że celowe byłoby zawarcie odpowiedniej regulacji, zobowiązującej pracodawcę do konsultowania ze związkami zawodowymi zamierzonych wypowiedzeń dotyczących również pracowników mianowanych w statucie uczelni, szczególnie na tle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 r. (sygn. akt II PK 155/08; OSNP 2010, Nr 11-12, poz. 135), w którym stwierdzono: „Postanowienia statutu uczelni stanowią źródło prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. i nie mogą być mniej korzystne dla pracowników od stosowanych uzupełniająco przepisów *Kodeksu pracy* (art. 9 § 2 k.p.)”. Podobnie wypowiedział się SN w wyroku z dnia 20 marca 2009 r. (sygn. akt II PK 219/08; OSNP 2010, Nr 21-22, poz. 261: „Statut uczelni wyższej – na zasadzie art. 9 k.p. – stanowi źródło prawa pracy. Statut uczelni może więc określać swoiste reguły postępowania i swoiste tryby zwalniania pracowników naukowo-dydaktycznych, z tym jednak zastrzeżeniem, że reguły te muszą być co najmniej tak ochronne jak reguły ogólne znane prawu pracy”. Alternatywą może być też zamieszczenie stosownej regulacji w postanowieniach układu zbiorowego (zakładowego lub ponadzakładowego).

Należy nadmienić, że powyższa analiza, odnosząca się wprost do nauczycieli akademickich, będzie miała odpowiednie zastosowanie do innych pracowników uczelni, z którymi stosunek pracy został nawiązany na podstawie mianowania (np. kustoszy bibliotecznych i starszych bibliotekarzy, którzy zachowali mianowanie uzyskane przed wejściem w życie obowiązującej P.s.w. na mocy art. 264 ust. 1 P.s.w.).

Na marginesie należy zauważyć, że szczególne obowiązki konsultacyjne ciążyą na pracodawcy, który dokonuje zwolnienia grupowego, tj. w okresie nieprzekraczającym 30 dni zwolnienie obejmuje co najmniej 30 pracowników, gdy pracodawca zatrudnia co najmniej 300 lub więcej pracowników (art. 1 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, Dz. U. Nr 90, poz. 844 z późn. zm.). Ponieważ w realiach uczelni rozwiązanie stosunku pracy z nauczycielem akademickim za wypowiedzeniem następuje z końcem semestru (art. 123 ust. 2 P.s.w. – nauczyciele mianowani, art. 128 ust. 1 P.s.w. – nauczyciele umowni), dlatego wydaje się, że

prawdopodobieństwo skumulowania się zwolnień, wyczerpujących znamiona zwolnienia grupowego, jest dość duże. Szczególne obowiązki pracodawcy, dotyczące współdziałania ze związkami zawodowymi, obejmują w tej sytuacji konsultacje (art. 2), porozumienie (art. 3) oraz zawiadomienie (art. 4 ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania stosunków pracy).

WNIOSKI

1. Przesłanki materialne stanowiące podstawę rozwiązania stosunku pracy mianowanego nauczyciela akademickiego określają wyczerpująco przepisy P.s.w., natomiast procedurę wypowiedzenia określają – wobec milczenia P.s.w. w tym zakresie – przepisy K.p. (z mocy odesłania zawartego w art. 136 ust. 1 P.s.w. w zw. z art. 5 k.p.), a także statutu uczelni (art. 17 P.s.w. w zw. z art. 9 § 1 k.p.) lub układów zbiorowych pracy (art. 9 k.p. wyjaśnia hierarchię źródeł prawa pracy w przypadku ich kolizji).
2. Na podstawie art. 38 § 1 k.p. oraz art. 232 k.p. w związku art. 136 ust. 1 P.s.w. i art. 5 k.p., pracodawca (rektor) winien o zamiarze rozwiązania stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim zawiadomić na piśmie reprezentującą pracownika zakładową organizację związkową, podając przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy.
3. W celu uniknięcia wątpliwości i potrzeby dokonywania złożonej wykładni przepisów powszechnie obowiązujących, z których wynika obowiązek konsultacyjny pracodawcy w przypadku powzięcia zamiaru rozwiązania stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim, wskazane jest uregulowanie tej kwestii wprost w przepisach statutów poszczególnych uczelni (art. 17 P.s.w.) lub układów zbiorowych pracy (zakładowych i ponadzakładowego).
4. Szczególny obowiązek konsultacyjny pracodawcy wobec związków zawodowych związany jest ze zwolnieniami grupowymi.

Opracował: Paweł Sobotko – Członek Prezydium KSN NSZZ „Solidarność”

(Stan prawny na dzień 1 września 2012 r.)

WNIOSEK KOMISJI KRAJOWEJ DO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

Gdańsk, dnia 28 sierpnia 2012 r.

Trybunał Konstytucyjny

Al. Jana Christiana Szucha 12a, 00-918 Warszawa

Wniosek

o zbadanie zgodności ustawy z dnia 11 maja 2012 r. – o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012 r. poz. 637) z Konstytucją

Działając na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 Konstytucji RP Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, reprezentowana zgodnie z uchwałą Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nr z dnia 28 sierpnia 2012 r. przez:

- 1) Piotra Dudę – Przewodniczącą Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz
 - 2) Bogdana Bisia – Zastępcę Przewodniczącą Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”,
- wnosi o zbadanie zgodności:

1) art. 1 pkt 5 lit. b i art. 12 pkt 1 lit. c i d ustawy z dnia 11 maja 2012 r. – o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012 r. poz. 637) w zakresie, w jakim przewidują podwyższenie wieku uprawniającego do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz emerytury dożywotniej dla kobiet i mężczyzn powyżej 65 roku życia z art. 26 ust. 2 Konwencji Nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczącej minimalnych norm zabezpieczenia społecznego, przyjętej w Genewie dnia 28 czerwca 1952 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 93, poz. 775),

2) art. 1 pkt 5 lit. b ustawy z dnia 11 maja 2012 r. – o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012 r. poz. 637) w zakresie, w jakim przewiduje zrównanie wieku uprawniającego do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dla kobiet i mężczyzn z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i wyrażonymi tam zasadami równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym oraz z art. 33 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i sformułowanymi tam zasadami równouprawnienia kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym oraz równych praw kobiety i mężczyzny do zabezpieczenia społecznego,

3) art. 1 pkt 7 ustawy z dnia 11 maja 2012 r. – o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012 r. poz. 637) z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i wyrażonymi tam zasadami równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym

i gospodarczym oraz z art. 33 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i sformułowanymi tam zasadami równouprawnienia kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym oraz równych praw kobiety i mężczyzny do zabezpieczenia społecznego.

Uzasadnienie

Ad 1. Art. 1 pkt 5 lit. b ustawy z dnia 11 maja 2012 r. – o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012 r. poz. 637), zwanej dalej „ustawą nowelizacyjną z 11 maja 2012 r.”, przewiduje wprowadzenie do art. 24 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o emeryturach i rentach z FUS”, przepisów ust. 1a i 1b, zakładających stopniowe podwyższanie wieku uprawniającego do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dla kolejnych grup ubezpieczonych i jego zrównanie dla kobiet urodzonych po dniu 30 września 1973 r. oraz mężczyzn urodzonych po dniu 30 września 1953 r. na poziomie 67 lat. Począwszy od dnia 1 stycznia 2013 r. z początkiem każdego kolejnego kwartału dla kolejnych kategorii kobiet będzie obowiązywać o 1 miesiąc wyższy wiek emerytalny aż do osiągnięcia 67 lat dla kobiet od dnia 1 października 2040 r. W dniu 1 stycznia 2013 r. wiek emerytalny dla mężczyzn urodzonych w I kwartale 1949 r. ulegnie podwyższeniu do 65 lat i 5 miesięcy. Następnie z początkiem każdego kolejnego kwartału kalendarzowego będzie on wzrastać o 1 miesiąc. Wiek emerytalny wynoszący 67 lat obowiązywałby mężczyzn urodzonych po dniu 30 września 1953 r. od 1 października 2020 r.

Art. 12 pkt 1 lit. c i d ustawy nowelizacyjnej z 11 maja 2012 r. przewiduje stopniowe podwyższanie wieku uprawniającego do emerytury dożywotniej. Wiek ten został ustalony w art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. Nr 228, poz. 1507, z późn. zm.) w sposób jednolity dla kobiet i dla mężczyzn. Wynosi on obecnie 65 lat. Aby umożliwić wypłatę emerytur finansowanych metodą kapitałową kobietom, które zdecydowały się przejść na emeryturę z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przed osiągnięciem 65 roku życia, ustawa o emeryturach kapitałowych ustanowiła instytucję tzw. emerytury okresowej. Jest ona wypłacana do osiągnięcia przez ubezpieczoną wieku 65 lat. Każdorazowa wypłata emerytury okresowej pomniejsza jednak kwotę stanowiącą podstawę obliczenia wysokości przyszłej emerytury dożywotniej.

Harmonogram podwyższania wieku uprawniającego do emerytury dożywotniej, przewidziany w kwestionowanych przepisach art. 12 pkt 1 lit. c i d ustawy nowelizacyjnej z 11 maja 2012 r., odbiega jednak od schematu podwyższania wieku uprawniającego do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Proces podwyższania wieku uprawniającego do emerytury dożywotniej rozpocznie się w dniu 1 stycznia 2013 r. Do końca sierpnia 2014 r. wiek ten wyniesie 65 lat i 5 miesięcy, a następnie począwszy od 1 września 2014 r. co 4 miesiące będzie podwyższany o kolejny miesiąc, tak aby od 1 września 2020 r. wynieść 67 lat.

Zdaniem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przepisy art. 1 pkt 5 lit. b i art. 12 pkt 1 lit. c i d ustawy nowelizacyjnej z dnia 11 maja 2012 r., w zakresie w jakim przewidują dla kolejnych roczników osób ubezpieczonych podwyższenie powyżej 65 roku życia wieku uprawniającego do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz dożywotniej emerytury kapitałowej, są niezgodne z art. 26 ust. 2 Konwencji Nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej minimalnych norm zabezpieczenia społecznego, przyjętej w Genewie dnia 28 czerwca 1952 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 93, poz. 775).

Zgodnie z art. 188 pkt 2 Konstytucji RP Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie. Na mocy ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o ratyfikacji Konwencji Nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej minimalnych norm zabezpieczenia społecznego, przyjętej w Genewie dnia 28 czerwca 1952 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 113, poz. 1065), Sejm wyraził zgodę na dokonanie przez Prezydenta RP ratyfikacji Konwencji MOP Nr 102. W dniu 21 sierpnia 2003 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikował tę konwencję. W stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej weszła ona w życie dnia 3 grudnia 2004 r. Na mocy dokumentu ratyfikacyjnego, zgodnie z art. 2 litera a konwencji, Rzeczpospolita Polska złożyła oświadczenie, że przyjmuje zobowiązania w odniesieniu do części II, V, VII, VIII i X konwencji (Oświadczenie Rządowe z dnia 18 lutego 2005 r. w sprawie mocy obowiązującej Konwencji Nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej minimalnych norm zabezpieczenia społecznego, przyjętej w Genewie dnia 28 czerwca 1952 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 93, poz. 776). Rzeczpospolita Polska zobowiązała się w szczególności do przestrzegania art. 26 ust. 2, znajdującego się w części V konwencji MOP nr 102, zgodnie z którym wiek uprawniający do świadczeń na starość nie powinien przekraczać sześćdziesięciu pięciu lat, jednakże wyższy wiek może być ustalony przez właściwe władze ze względu na zdolność do pracy osób starszych w danym kraju. Innymi słowy, art. 26 ust. 2 konwencji MOP Nr 102 dopuszcza możliwość przesunięcia granicy wieku emerytalnego ponad 65 lat w przypadku, gdy zachowanie zdolności do pracy osób w tym wieku jest w danym kraju na tyle powszechne, że nie ma potrzeby zabezpieczenia osób, które ukończyły 65 lat przed ryzykiem starości.

Zdaniem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Polsce nie zostały spełnione warunki do podwyższenia wieku emerytalnego powyżej 65 roku życia. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizacyjnej z 11 maja 2012 r. potrzebę podwyższenia wieku emerytalnego i zrównania go dla kobiet i mężczyzn na poziomie 67 lat motywowano przywołując argumenty odnoszące się do: 1) wydłużania się dalszego trwania życia mężczyzn i kobiet w wieku 60

lat w Polsce w latach 1950-2010 oraz obniżania się wskaźników dzietności, co przyczynia się do starzenia się polskiego społeczeństwa i pogarszania się wskaźników obciążenia demograficznego i ekonomicznego, 2) potrzeby wydłużenia okresu aktywności zawodowej Polaków, aby zapewnić im świadczenia emerytalne w odpowiedniej wysokości, 3) konieczności zrealizowania przez Polskę nowego programu społeczno-gospodarczego Unii Europejskiej – „Europa 2020 – Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego integracji społecznej” i podjęcia działań w kierunku podwyższenia ustawowego wieku emerytalnego w innych państwach członkowskich UE, 4) potrzeby podjęcia działań w kierunku zwiększenia średniego tempa wzrostu PKB w latach 2010-2060.

W obszernym, liczącym 82 strony uzasadnieniu rządowego projektu ustawy nowelizacyjnej z 11 maja 2012 r. (druk nr 329), kwestii stanu zdrowia osób w wieku emerytalnym w Polsce poświęcono jedynie dwa zdania. Stwierdzono, że „Polacy nie tylko żyją przeciętnie coraz dłużej, ale również żyją przeciętnie długo w dobrym zdrowiu. Zgodnie z danymi Eurostatu z 2009 roku po ukończeniu 65 roku życia przeciętny Polak mógł oczekiwać 6,8 lat życia w dobrym zdrowiu, a przeciętna Polka w tym samym wieku 7,2 lat”. Ocenie tej zaprzecza tymczasem analiza przedstawionego 7 sierpnia 2012 r. projektu „Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013”, w którym stwierdza się, że przewidywana długość życia w zdrowiu kobiet, które w 2010 r. miały 65 lat, to 7,5 lat (38,7% dalszego przewidywanego trwania życia, które wynosi 19,5 lat). W przypadku mężczyzn, którzy w 2010 r. mieli 65 lat, przewidywana długość życia w zdrowiu wynosi 6,7 lat (44,7% dalszego przewidywanego życia, które wynosi 15,1 lat).

Tymczasem jak wynika z przytoczonych w projekcie „Programu (...)” danych Eurostatu kobiety urodzone w 2010 r. będą żyły w zdrowiu przeciętnie 62,2 lata, co stanowi 77,1% całej oczekiwanej długości życia (80,7 lat). Mężczyźni urodzeni w 2010 r. przeciętnie w zdrowiu będą żyć krócej niż kobiety – 58,5 lat, tj. 81,2% oczekiwanej długości życia (72,1 lat). Analiza danych dla lat 2005-2010 prowadzi do wniosku, że wraz z wydłużaniem się trwania życia spada liczba lat życia w zdrowiu zarówno dla całej populacji, jak i dla osób w wieku 65+. Ilustruje to porównanie oczekiwanej średniej długości życia kobiet i mężczyzn w wieku 65 lat oraz średniej długości życia w zdrowiu w latach 2005 i 2010 w Polsce. W latach 2005-2010 oczekiwana długość życia kobiet w wieku 65 lat wzrosła z 18,5 do 19,5 lat, natomiast liczba lat życia w zdrowiu uległa w tym okresie znaczącemu obniżeniu z 10,2 do 7,5 lat. W grupie mężczyzn sytuacja przedstawiała się podobnie. Ich oczekiwana średnia długość życia wzrosła w latach 2005-2020 z 14,3 do 15,1 lat. Liczba lat w zdrowiu spadła w tym okresie z 8,4 do 6,7 lat.

Powyższa analiza prowadzi do wniosku, że w Polsce nie zostały spełnione warunki do podwyższenia wieku emerytalnego powyżej granicy 65 lat określonej w art. 26 ust. 2 Konwencji MOP nr 102. W konsekwencji, art. 1 pkt 5 lit. b i art. 12 pkt 1 lit. c i d ustawy nowelizacyjnej z dnia 11 maja 2012 r. w zakresie, w jakim przewidują podwyższenie wieku uprawniającego do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz emerytury dożywotniej dla kobiet i mężczyzn powyżej 65 roku życia jest niezgodny z art. 26 ust. 2 tej konwencji.

Ad 2. W polskim systemie ubezpieczenia społecznego odmienny wiek uprawniający do świadczeń starczych dla kobiet i mężczyzn został wprowadzony na mocy dekretu z 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 30, poz. 116). Jest on traktowany zwykle jako wyraz tzw. uprzywilejowania wyrównawczego, służącego wyrównaniu faktycznie występujących różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami. Uzasadnienia dla stosowania niższego wieku emerytalnego dla kobiet poszukuje się z reguły w fakcie nierównomiernego podziału funkcji macierzyńskich i wychowawczych w rodzinie, w dodatkowym obciążeniu kobiet aktywnych zawodowo obowiązkami związanymi z utrzymaniem domu, jak również w słabszej konstrukcji psychofizycznej kobiet, która przyspiesza proces „zużywania się” w pracy (tak w szczególności K. Antonów, *Prawo do emerytury*, Zakamycze 2003, s. 78-79).

We wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności art. 24 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS z art. 32 oraz art. 33 Konstytucji RP z dnia 27.11.2007 r., Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił również uwagę na inne konsekwencje utrzymywania niższego wieku emerytalnego kobiet. Niższy wiek emerytalny kobiet jest również źródłem presji wywieranej na kobiety, aby po osiągnięciu wieku emerytalnego zakończyły swoją aktywność zawodową. Z chwilą osiągnięcia przez pracownicę 60 roku życia ustaje szczególna ochrona trwałości stosunku pracy w wieku przedemerytalnym, przewidziana w art. 39 k.p., podczas gdy mężczyźni są objęci zakazem wypowiedzenia umowy o pracę dopiero z chwilą ukończenia 61 roku życia.

Do argumentów przywołanych przez Rzecznika Praw Obywatelskich Trybunał Konstytucyjny ustosunkował się w wyroku z dnia 15 lipca 2010 r. (K 63/07, OTK-A 2010/6/60), w którym stwierdził, że art. 24 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ustanawiając odmiennie warunki nabycia prawa do emerytury dla przedstawicieli obu płci nie narusza art. 32 i 33 ustawy zasadniczej. Zdaniem Trybunału niższy w porównaniu z mężczyznami wiek emerytalny kobiet znajduje uzasadnienie w odmiennych sytuacjach społecznych kobiet oraz w obiektywnych różnicach natury biologicznej. Rozwiązanie to znajduje podstawę w art. 2 Konstytucji i wyrażonej w nim zasadzie sprawiedliwości społecznej, art. 18 ustawy zasadniczej i proklamowanej w nim zasadzie opieki państwa nad małżeństwem, macierzyństwem, rodzicielstwem i rodziną oraz art. 71 ust. 2 i podkreślonej w nim szczególnej roli macierzyństwa. W warunkach, w których obowiązujące przepisy prawa pracy i ubezpieczeń

społecznych nie ograniczają możliwości kontynuowania pracy zarobkowej po osiągnięciu wieku emerytalnego, niższy wiek emerytalny nie powinien być traktowany jako rozwiązanie o charakterze dyskryminacyjnym.

W orzecznictwie konstytucyjnym przyjmuje się, że zasada równości wobec prawa zakłada, że osoby znajdujące się w takiej samej lub podobnej sytuacji należy traktować tak samo, natomiast osoby znajdujące się w odmiennej sytuacji faktycznej powinny być traktowane odmiennie (wyrok TK z dnia 4 lutego 1997 r., P 4/96, OTK 1997/1/3). Równość wobec prawa nie wyklucza zarazem różnicowania sytuacji prawnej adresatów danej normy, pod warunkiem zastosowania racjonalnego kryterium dyferencjacji. Trybunał Konstytucyjny dopuszcza możliwość dokonywania odstępstw od nakazu równego traktowania, pod warunkiem, że znajdują one potwierdzenie w odpowiednio przekonywujących argumentach. Argumenty te powinny mieć charakter relewantny, proporcjonalny i pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami lub normami konstytucyjnymi (wyrok TK z dnia 3 września 1996 r., K 10/96, OTK 1996/2/33). Pierwszy warunek oznacza, że zróżnicowanie powinno pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których jest zawarta kontrolowana norma oraz służyć realizacji tego celu i treści. Drugi – że waga interesu, któremu ma służyć dyferencjacja, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych. Trzeci warunek jest rozumiany jako wymóg występowania uzasadnienia dla odmiennego traktowania podmiotów podobnych w zasadach, wartościach i normach konstytucyjnych.

Zdaniem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w ostatnich dwóch latach nie zaszły w Polsce zmiany, które spowodowałyby zatarcie różnic społecznych pomiędzy kobietami i mężczyznami i uzasadniałyby ujednoczenie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. W sytuacji, w której kobiety aktywne zawodowo w stopniu nieporównanie większym aniżeli mężczyźni nadal obciążone są obowiązkami związanymi z urodzeniem i wychowaniem dzieci oraz z utrzymaniem domu, tak znaczące (o 7 lat) podwyższenie wieku emerytalnego kobiet i jego zrównanie z wiekiem uprawniającym do emerytury obowiązującym mężczyzn pozostaje w sprzeczności z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i wyrażonymi tam zasadami równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym oraz z art. 33 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i sformułowanymi tam zasadami równouprawnienia kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym oraz równych praw kobiety i mężczyzny do zabezpieczenia społecznego. Odmienna sytuacja społeczna kobiet i mężczyzn podlegających ubezpieczeniu nie uzasadnia przyjęcia jednolitego dla przedstawicieli obu płci wieku uprawniającego do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Występowanie w Polsce warunków do utrzymania różnicowania warunków nabycia prawa do emerytury dla kobiet i mężczyzn potwierdzają zresztą autorzy projektu ustawy nowelizacyjnej z 11 maja 2012 r., przedstawiając w jego uzasadnieniu (str. 4-6) motywy zróżnicowania warunków uprawniających do tzw. emerytury częściowej. Ich zdaniem, zróżnicowania wieku uprawniającego do emerytury częściowej (62 lata dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) nie można uznać w jakikolwiek sposób za dyskryminujące. Obszernie przywołują oni w tym kontekście argumentację, którą posłużył się Trybunał Konstytucyjny w cytowanym wyżej wyroku z dnia 15 lipca 2010 r. (K 63/07, OTK-A 2010/6/60). Stwierdził on m.in., że „różnice wieku emerytalnego uznaje się zatem za naturalny, utrwalony społecznie rezultat nierównego podziału funkcji macierzyńskich i wychowawczych w rodzinie oraz równoczesnego obciążenia kobiet zarówno pracą zawodową, jak i obowiązkami rodzinnymi. Powyższe ustalenia uzasadniają stwierdzenie, że przemiany powodujące zrównanie ról w społeczeństwie nie zostały jeszcze zakończone i również obecnie można mówić o występowaniu, choć w mniejszym zakresie niż wcześniej, różnic społecznych wynikających z pełnienia przez kobiety ról w tradycyjnym modelu rodziny”. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizacyjnej z 11 maja 2012 r. jego Autorzy potwierdzają aktualność tej tezy stwierdzając, że „obecnie także istnieją przesłanki pozwalające na zróżnicowanie sytuacji kobiet i mężczyzn w powszechnym systemie emerytalnym, które usprawiedliwione jest uwarunkowaniami historycznymi, społecznymi, gospodarczymi i kulturowymi”.

Ad 3. Wniosek o zbadanie zgodności art. 1 pkt 7 ustawy nowelizacyjnej z dnia 11 maja 2012 r. z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i wyrażonymi tam zasadami równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym oraz z art. 33 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i sformułowanymi tam zasadami równouprawnienia kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym oraz równych praw kobiety i mężczyzny do zabezpieczenia społecznego Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” kieruje z ostrożności procesowej na wypadek, gdyby Trybunał Konstytucyjny uznał, że nie narusza art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 33 ust. 1 i 2 ustawy zasadniczej zrównanie wieku uprawniającego do emerytury dla kobiet i mężczyzn i ustalenie tego wieku na poziomie 67 lat. W uzasadnieniu cytowanego wyżej wyroku z dnia 15 lipca 2010 r. Trybunał stwierdził, że choć zróżnicowany podstawowy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn w powszechnym systemie emerytalnym obowiązującym od 1 stycznia 1999 r. nie jest cechą powodującą dyskryminację kobiet, bowiem może być ono nadal uzasadniane potrzebą niwelowania występujących różnic społecznych pomiędzy kobietami a mężczyznami, to omawiana sytuacja ma charakter dynamiczny, bowiem obecnie można dostrzec zmniejszanie się wskazanych różnic o charakterze społecznym (funkcjonalnym). Z kolei różnice biologiczne pomiędzy osobami obu płci mają charakter obiektywny i wobec tego będą występować zawsze. Będą one jednak w coraz mniejszym stopniu uzasadniać zróżnicowanie według kryterium płci rozwiązań

prawnych dotyczących wieku emerytalnego, obejmujących ogół osób, skoro w wielu zawodach różnice te nie mają wpływu albo mają słabszy wpływ, na zagrożenie stanu zdrowia i jakość wykonywanej pracy. Taka ocena zadecydowała o skierowaniu przez Trybunał do Sejmu RP sygnalizacji w trybie art. 4 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, dotyczącej celowości podjęcia działań ustawodawczych zmierzających do stopniowego zrównywania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn.

W przypadku, gdyby Trybunał Konstytucyjny uznał, że stopień zaawansowania opisanego powyżej procesu zmian społecznych uzasadnia decyzję ustawodawcy o zrównaniu wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn począwszy od 1 października 2040 r., to wątpliwości budzić będzie zgodność art. 1 pkt 7 ustawy nowelizacyjnej z dnia 11 maja 2012 r. z art. 32 ust. 1 i 2 i art. 33 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Art. 1 pkt 7 ustawy nowelizacyjnej z dnia 11 maja 2012 r. przewiduje wprowadzenie do polskiego systemu emerytalnego instytucji emerytury częściowej. Zakłada jednocześnie zróżnicowanie przesłanek warunkujących nabycie prawa do emerytury częściowej. Świadczenie to będzie przysługiwać kobietom, które ukończyły 62 lata, pod warunkiem osiągnięcia okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego co najmniej 35 lat. Mężczyźni nabeđą prawo do tego świadczenia po ukończeniu 65 lat, jeżeli osiągnęli okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 40 lat.

Na dyskryminacyjny charakter przepisu określającego warunki nabycia prawa do emerytury częściowej zwrócono uwagę w „Opinii o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw wyrażonej na podstawie art. 13 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437, z późn. zm.) przez ministra właściwego do spraw członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej” (DPUE-920-261-12/as/5, SM-749, dot.: RM-10-35-12 z 19.04.2012 r.), podpisanej przez Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jerzego Pomianowskiego. W opinii tej przywołuje on wcześniej wyrażone stanowisko, iż przepisy dotyczące emerytury częściowej, przewidujące zróżnicowanie wieku kobiet i mężczyzn uprawniającego do jej uzyskania, budzą zastrzeżenia co do zgodności z prawem Unii Europejskiej, w szczególności z przepisami dyrektywy Rady 79/7 z dnia 19 grudnia 1978 r. w sprawie stopniowego wprowadzania w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego (Dz. U. UE L. 1979.6.27). Zakazuje ona jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na płeć, ale zawiera też pewne wyłączenia. Zgodnie z art. 7 ust. 1 lit. a tej dyrektywy państwa członkowskie mają prawo do ustalenia różnego wieku emerytalnego dla celów przyznania rent i emerytur oraz skutków mogących z tego wynikać w odniesieniu do innych świadczeń. Jednak na podstawie ust. 2 tego artykułu państwa członkowskie przeprowadzają okresowo badanie kwestii wyłączonych na mocy ust. 1 (ustalenie wieku emerytalnego dla celów przyznawania rent i emerytur) w celu zweryfikowania, w świetle zmian społecznych w tej dziedzinie, czy uzasadnione jest podtrzymywanie odpowiednich wyłączeń.

Argumenty przywołane w cytowanej wyżej opinii Ministra Spraw Zagranicznych na potwierdzenie tezy o niezgodności przepisów ustawy nowelizacyjnej z 11 maja 2012 r. określających warunki nabycia prawa do emerytury częściowej z dyrektywą 79/9 znajdują zastosowanie również przy ocenie zgodności tych przepisów z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i wyrażonymi tam zasadami równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym oraz z art. 33 ust. 1 i 2 Konstytucji RP i sformułowanymi tam zasadami równouprawnienia kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym oraz równych praw kobiety i mężczyzny do zabezpieczenia społecznego. Uchwalając ustawę nowelizacyjną z 11 maja 2012 r. przewidującą zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn polski ustawodawca uznał, że powody, które uzasadniały różnicowanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn przestały być aktualne, a tym samym, że sytuacja pracownicza kobiet i mężczyzn jest taka sama. W tej sytuacji, aby uznać, że zróżnicowanie, warunków nabywania prawa do emerytury częściowej dla kobiet i mężczyzn nie ma charakteru dyskryminacyjnego niezbędne jest przedstawienie uzasadnienia dla wprowadzenia różnego wieku przechodzenia na emeryturę częściową oraz różnych wymogów okresów składkowych i nieskładkowych dla kobiet i mężczyzn. Takie uzasadnienie musiałoby wykazać, że różny wiek dla kobiet i mężczyzn jest rzeczywiście proporcjonalnym sposobem na osiągnięcie określonego przez ustawodawcę celu. Argumentacja taka musiałaby uwzględniać, że istnieją powody, dla których kobiety i mężczyźni mogą nabywać uprawnienia do emerytury częściowej w różnym wieku (kobiety – 62 lata, mężczyźni – 65 lat) i na podstawie różnych okresów składkowych i nieskładkowych (kobiety – 35 lat, mężczyźni – 40 lat), podczas gdy w ocenie ustawodawcy powody te nie istnieją dla osiągnięcia pełnych praw emerytalnych, które uzyskiwane są w tym samym wieku. Argumenty wskazane w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizacyjnej z 11 maja 2012 r. (przytoczone powyżej) były dotychczas używane na poparcie zróżnicowania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Nie można ich uznać za wystarczające do uzasadnienia zróżnicowania wieku kobiet i mężczyzn oraz okresów składkowych i nieskładkowych uprawniających do emerytury częściowej.

Nauka ledwie dyszy*)

Wtorek, 2 października 2012 r.

Od momentu inauguracji roku akademickiego naukowcy protestują przeciwko niskim nakładom na szkolnictwo wyższe.

Cięcia w nauce to nie tylko kiepskie wynagradzanie kadry naukowej, ale i brak funduszy na badania. W efekcie Polska cofa się coraz bardziej pod względem rozwoju naukowego w stosunku do innych krajów europejskich. To już trzecia inauguracja roku akademickiego, której towarzyszą manifestacje NSZZ „Solidarność”.

Wczoraj przed gmachem Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pikietowali związkowcy z Krajowej Sekcji Nauki „S”. Przyniesli ze sobą transparenty: „Stop pozornym reformom”, „Stop dyskryminacji nauki i szkolnictwa wyższego”, „2008-2012 - zapaść nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce”. W tym samym czasie w inauguracji roku akademickiego na UJ brał udział premier Donald Tusk.

Jak powiedział w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” prof. Edward Malec, przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, kierownik Zakładu Teorii Względności i Astrofizyki UJ, jeden z problemów polskiej nauki to niskie płace, które powodują, że naukowcy nie koncentrują się na swojej głównej działalności, lecz szukają dodatkowych źródeł dochodu.

- Ludzie inteligentni, a tacy pracują na polskich uczelniach, nawet w trudnych warunkach potrafią znaleźć jakieś wyjście. Ale to wyjście jest takie, że cierpi całe społeczeństwo. Bo brakuje nam ekspertów, brakuje ludzi wykonujących poważne badania, a nasza pozycja i w nauce światowej, i w innowacji technologicznej ulega sukcesywnie obniżeniu – podkreślił.

Podwyżki za jeden etat

Brak zmian oznacza, że sytuacja, w której naukowcy odchodzą do sektora prywatnego, a inni pracują na wielu etatach, będzie się pogłębiać. Związkowcy podkreślają jednak, że godne uposażenia w połączeniu z możliwością rozwoju i prowadzenia badań skłonią wielu naukowców do pracy dla jednego pracodawcy.

Jak sugerują, podwyżki mogłyby też odbywać się w uzależnieniu od deklaracji, że pracownik naukowy nie podejmie pracy poza właściwą uczelnią, przy zachowaniu prawa wyboru: podwyżka i praca dla jednej uczelni albo praca na kilku etatach. Tego rodzaju rozwiązania wprowadzono np. w Portugalii i zjawisko wieloetatowości uległo tam ograniczeniu.

Profesor Malec dodał też, iż ma nadzieję, że w przyszłym roku pikiety nie trzeba będzie organizować. To zależy od tego, czy minister nauki Barbara Kudrycka i rząd podejmą poważne działania na rzecz rozwoju polskiej nauki. Warunkiem wystarczającym do rezygnacji z protestu jest przeprowadzenie zapowiadanych podwyżek. Chodzi o około 6-procentowy wzrost uposażeń.

- Jest rezerwa celowa przeznaczona na podwyżki płac w szkolnictwie wyższym i jeżeli one nastąpią, to damy minister Kudryckiej kredyt zaufania, choć mamy świadomość, że z uwagi na całokształt jej działań nie zasługuje na niego – podkreślił prof. Edward Malec.

Ale podwyżki płac to tylko pierwszy krok ku zmianom w nauce, bo niezbędne są znacznie wyższe nakłady na badania naukowe i innowacyjność. Związkowcy przywołali tu przykłady państw europejskich, które finansują naukę w o wiele większym stopniu niż Polska. My co roku na ten cel wydajemy zaledwie 0,7 proc. PKB, natomiast Szwecja – 4 proc., Finlandia – 3,5 proc., a Czechy - 2 proc. PKB.

Jednak kwestie finansowe to nie jedyne zmartwienie wykładowców akademickich. Jak podkreślają, na uczelniach rozrasta się biurokracja, która czyni z naukowców urzędników. – Postępująca zmiana organizacji pracy na uczelniach wyższych prowadzi nas do modelu kieratu biurokratycznego i „urzędniczenia” ludzi, którzy przecież powinni przede wszystkim zajmować się nauką i kształceniem - zaznaczają uczestnicy manifestacji.

Kudrycka obiecuje

W liście skierowanym do środowiska akademickiego Barbara Kudrycka zapewniła, że płace na uczelniach w 2013 roku wzrosną średnio o 9,14 proc., a do 2015 roku o 30 procent. Ponadto wyróżniające się jednostki naukowe będą mogły korzystać z dotacji na najlepsze kierunki i programy studiów oraz przełomowe badania prowadzone w Krajowych Naukowych Ośrodkach Wiodących.

Zdaniem minister Kudryckiej, zmiany, jakie przechodzą uczelnie, są szansą na podniesienie jakości kształcenia i badań. „Wprowadzane zmiany pozwalają kadrze akademickiej autonomicznie tworzyć nowe kierunki i programy studiów, które będą odpowiedzią na nieustannie rozwijającą się wiedzę oraz na oczekiwania rynków pracy.

Programy kształcenia mogą być układane wspólnie z wybitnymi przedstawicielami pracodawców, a mechanizmy komercjalizowania wyników innowacyjnych badań przyczyniać się do rozwoju gospodarki” – napisała w liście.

Naukowcy podchodzą do tych deklaracji z rezerwą, chcą najpierw zobaczyć efekty ministerialnej reformy. Jak na razie ogromnym problemem dla uczelni jest spadek dochodów spowodowany przez spadek liczby studiujących, a to jest bezpośredni skutek niżu demograficznego z początku lat 90. Choć najbardziej odczuwają to uczelnie prywatne, to kłopoty mają także te publiczne, a to dlatego, że budżetowe dotacje nie pokrywają od dawna kosztów ich funkcjonowania.

Marcin Austyn

*) Artykuł z wydania elektronicznego „Naszego Dziennika”.

WIELKI MARSZ

„OBUDŹ SIĘ POLSKO”

29 września w Warszawie na Placu Trzech Krzyży stawiło się tysiące ludzi z całej Polski. Sto tysięcy, a może i znacznie więcej. Po mszy św. czoło maszerujących dotarło do Placu Zamkowego, a na Placu Trzech Krzyży było jeszcze wiele tysięcy ludzi. Tym razem organizatorami marszu, oprócz „Solidarności”, był PiS oraz ruch protestujących przeciwko nie przyznaniu koncesji telewizji „Trwam”. Wiele było szczegółowych powodów, dla których protestowała „Solidarność”. W tym było wiele zgłaszanych przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność”. Najważniejszym, który zresztą wypływał z tych szczegółowych powodów, był brak dialogu ze Związkiem. Można to rozszerzyć na wszystkich i powiedzieć, że protestowano ze względu na brak dialogu rządzących ze społeczeństwem. Poszukując uogólnień można też powiedzieć, że upominano się o dobrą jakość Państwa.

„Solidarność” od lat organizowała w Warszawie marsze, może nie aż tak liczne, ale też gromadzące dziesiątki tysięcy protestujących. Atmosfera na tych marszach nieraz była nieco bojowa, a nieraz raczej piknikowa. Tym razem było inaczej. Było bardzo spokojnie i bardzo godnie. Odczuwało się między ludźmi więź, przypominającą tę sprzed ponad trzydziestu laty. Najlepiej to wyraził transparent „Solidarności” z Akademii Górniczo Hutniczej z Krakowa „Razem jak w 80-tym roku”.

W marszu uczestniczyło wielu przedstawicieli „Solidarności” z uczelni i instytutów naukowych. Część zgromadziła się wokół transparentu „Krajowa Sekcja Nauki”, wielu było razem z regionami. Poniżej zamieszczamy zdjęcia z tego marszu.

Red.



Na placu Trzech Krzyży w Warszawie



Krajowa Sekcja Nauki ustawiła się na placu tuż przy ulicy Mokotowskiej



To koleżanki i koledzy z KSN, z różnych uczelni i instytutów naukowych (1)



To koleżanki i koledzy z KSN, z różnych uczelni i instytutów naukowych (2)



Maszeruje nauka i szkolnictwo wyższe (1)



Maszeruje nauka i szkolnictwo wyższe (2)



Maszeruje nauka i szkolnictwo wyższe (3)



L.p.

Warszawa, dn. 06.09.2012

Komisja Zakładowa
NSZZ „Solidarność” UKSW

Ze smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci

Ś.p.

Prof. Józefa Szaniawskiego

wielkiego formatu Człowieka,
wybitnego specjalisty z dziedziny najnowszej historii Polski,
naszego Kolegi, działacza „Solidarność”.

Na ręce Przewodniczącej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UKSW Koleżanki
Jolanty Wierzbickiej składamy wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia oraz łączymy
się w bólu z Rodziną Profesora.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”

Edward Malec

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci

Ś.P

PROFESORA JÓZEFA SZANIAWSKIEGO

**Wielkiego Formatu Człowieka, wybitnego specjalisty z dziedziny najnowszej historii Polski,
Naszego Kolegi, Działacza „Solidarność”, Zastępcę Przewodniczącego Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” w UKSW**

**Rodzinie Profesora i Najbliższym
składamy wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia**

**Rada KSN NSZZ „Solidarność”,
Koleżanki i Koledzy z Biura KSN
oraz Redakcja „Wiadomości KSN”**



*Z żalem zawiadamiamy o tragicznym odejściu
w dniu 04.09.2012 r., naszego Kolegi
Zastępcy Przewodniczącego Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” w UKSW*



Józefa Szaniawskiego

Requiescat in pace!

*W imieniu
Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UKSW
Jolanta Wierzbicka - Przewodnicząca*

WSPOMNIENIE

O ŚP PROF. DR HAB. MARII JOANNIE RADOMSKIEJ

Szczepan Marczyński



23 czerwca 2012 r. zmarła prof. dr hab. Maria Joanna Radomska, urodzona 9 grudnia 1925 r. w Warszawie, naukowiec, specjalista w dziedzinie genetyki i hodowli zwierząt, autor wielu publikacji naukowych, w latach 1981 - 1987 rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, pierwsza kobieta rektor w Polsce, wieloletni członek NSZZ „Solidarność”, w latach okupacji była żołnierzem AK.

M. J. Radomska ukończyła studia na Wydziale Rolniczym SGGW i od 1962 r. pracowała tam naukowo. W latach 1966 – 1972 była najpierw prodziekanem, a następnie dziekanem Wydziału Zootechnicznego. W 1979 r. otrzymała tytuł profesora zwyczajnego. Ponieważ ograniczano jej możliwość pracy badawczej na rodzimym wydziale, dlatego w 1980 r. zdecydowała się odejść do Instytutu Hodowli i Genetyki Zwierząt w Jastrzębcu.

Panią Profesor Marię Joannę Radomską poznałem w 1980 roku. W pierwszej połowie września pojawiła się na Uczelni z informacjami uzyskanymi w Klubie Inteligencji Katolickiej o rodzących się nowych związkach zawodowych i wyraziła zainteresowanie, czy wiemy o tym na Uczelni i czy coś robimy w tym względzie. Ucieszyła się, że powstają komitety założycielskie na wydziałach, że coś się dzieje i zadeklarowała Swoją przynależność.

Wiosną 1981 r. Komisja Zakładowa „Solidarności” szukała kandydata na rektora. Chodziło o kogoś prawego, otwartego na zmiany, dobrego naukowca – kogo, jako społeczność akademicka, chcielibyśmy obdarzyć tym społecznym mandatem w pierwszych demokratycznych wyborach władz Uczelni. Trudno było znaleźć odpowiednią osobę. W pewnym momencie zaproponowano Profesor Radomską, która wtedy nie pracowała na Uczelni. Wzbudziło to ogólny entuzjazm - wszyscy wiedzieli, że Pani Profesor właśnie uosabia to, czego szukamy. Było wiele trudności i wiele dramatycznych momentów, zanim została rektorem – nie chciano dopuścić, aby kandydowała, próbowano zablokować jej spotkanie przedwyborcze. W pierwszej turze wyborów konkurentowi zabrakło do zwycięstwa pół głosu, w kolejnych turach ta różnica się zwiększyła. Wybory były rozpisane na nowo i w tych nowych wyborach Pani Profesor już wyraźnie wygrała i została Rektorem. Dopiero wtedy została przyjęta do pracy na Uczelnię. W 1984 r. prof. J. M. Radomska została wybrana na drugą kadencję i przez studentów entuzjastycznie, na rękach wyniesiona z sali obrad Kolegium Elektorów.

Pani Profesor Maria Radomska miała bardzo dużą odwagę cywilną, potrafiła z uśmiechem, grzecznie, taktownie, w oczy powiedzieć rzeczy trudne przeciwnikom politycznym, czy osobom, z którymi się nie zgadzała. To rzadka umiejętność. Potrafiła również zjednywać sobie ludzi. Na Uczelni stworzyła zespół prorektorów i współpracowników, którzy pod wpływem osobowości Pani Profesor, nawet jeżeli się nie zgadzali politycznie, byli lojalni. Wyłuskiwała osoby wartościowe, które, z tego co wiem, sprawdziły się.

Pamiętamy jej ciepły stosunek do studentów. Wyznawała jedną prawdę, że uczelnia to jest społeczność pracowników i studentów, dwóch podmiotów, które ze sobą powinny współpracować oraz współtworzyć system i program nauczania.

Dzięki wyborowi Pani Profesor na rektora, mieliśmy większą możliwość rozwijania działań samorządowych, wtedy np. bardzo rozwinęła się komisja dydaktyczna, na której zarówno pracownicy naukowi, którzy mieli jakąś wizję Uczelni wyższej, jak i studenci dyskutowali i przygotowywali programy. Nigdy potem już takiej atmosfery i tak dojrzałych dyskusji nie było.

Po wprowadzeniu stanu wojennego „Solidarność” SGGW proklamowała strajk. Prof. Radomska była temu przeciwna, ale po rozpoczęciu strajku, starała się chronić strajkujących. Przesłała prorektora Wojciecha Wolskiego, aby czuwał nad rozwojem sytuacji. Był wprawdzie w innej części budynku niż

strajkujący, ale to on nas ostrzegł, że szef kadr Roman Piwoński, wezwał ZOMO i przekazał im informację, w której części budynku znajdują się strajkujący.

Po zatrzymaniu przez ZOMO kilkudziesięciu osób, Pani Rektor starała się, aby wszyscy byli zwolnieni, między innymi interweniując u władz za pośrednictwem Episkopatu. Gdy władze zgodziły się na zwolnienie, pod warunkiem, że w ciągu krótkiego czasu za wszystkich ma być wpłacona wysoka kaucja, prof. Radomska wykazując się dużą odwagą osobistą, wymogła na kwestorze SGGW pożyczanie na to pieniędzy. Kwestor, zgadzając się na to, też wykazał się odwagą. Wtedy nie działały telefony, utrudniona była komunikacja i szybka zbiórka pieniędzy lub pozyskanie ich w inny sposób było niemożliwe. Pieniądze zebrano i zwrócono do kasy uczelni w ciągu dwóch tygodni. Potem jeszcze wielokrotnie Pani Rektor interweniowała u władz w sprawie zatrzymanych lub więzionych pracowników i studentów. W wielu wypadkach, dzięki pomocy Episkopatu, interwencje okazywały się skuteczne.

Profesor Radomska nie tylko dbała o pracowników i studentów uczelni, ale też pomagała w ochronie innych wartościowych osób, wyrzuconych na bruk i niemogących znaleźć zatrudnienia. Wiem o szeregu takich osób zatrudnionych w SGGW w latach 80'tych. Pani Rektor należała do porozumienia rektorów uczelni Warszawy, współpracując głównie z prof. Władysławem Findeisenem - rektorem Politechniki Warszawskiej i z prof. Henrykiem Samsonowiczem - rektorem Uniwersytetu Warszawskiego. Współpraca rektorów w dużym stopniu przyczyniła się do ochrony środowiska akademickiego oraz do złagodzenia nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, uchwalanej tuż po zniesieniu stanu wojennego. Zasługi Rektor Radomskiej wybiegały daleko poza teren uczelni.

W latach 80-tych spotykałem się z prof. Radomską wielokrotnie, po wprowadzeniu stanu wojennego najczęściej u niej w domu. Rozmawialiśmy głównie o sprawach uczelnianych, ustalaliśmy pewne rzeczy. Była to naprawdę merytoryczna, bezpośrednia, życzliwa współpraca.

Odszedł dobry człowiek, życzliwy ludziom, służący przez całe życie Polsce.

Cześć Jej pamięci!

(Skrócona wersja poniższego tekstu ukazała się 3 września 2012 w tygodniku „Uważam Rze”)

CO SIĘ STAŁO Z NASZĄ KLASĄ?

Leszek Z. Stolarczyk^{*)}

Katastrofa Smoleńska była jak potężny wstrząs tektoniczny. I choć jesteśmy zapewniani, że infrastruktura jest nienaruszona, ba – „Państwo zdało egzamin”, to spory odłam społeczeństwa ma wątpliwości, czy wszystko działa prawidłowo, czy fundamenty są zdrowe. Pozornie gmachy i osiedla wydają się stać na swoim miejscu, tu i ówdzie posypały się jednak – fasady.

Chcę napisać, jak odnajduje się w tej sytuacji społeczność naukowa, a w szczególności „cech naukisłych”, do którego należę. Naszą fasadą jest przysłowiowa „wieża z kości słoniowej”, w której – wolni od trosk materialnych i pokus tego świata – oddajemy się poszukiwaniom Prawdy i Absolutu. Wstrząs smoleński nie zachwiał wieżą, choć – w różnym stopniu i w różny sposób – zburzył spokój jej mieszkańców. Były to jednak, w przeważającej większości, reakcje indywidualne, prywatne (na tym tle wyróżnia się aktywność środowiska poznańskiego). Jako społeczność czekaliśmy cierpliwie, aż powołane do tego organy państwa zbiorą pełny materiał dowodowy i przeprowadzą na jego podstawie gruntowne śledztwo, w tym badania naukowe, wykorzystujące wszystkie mogące mieć zastosowanie techniki badawcze. W końcu część z nas uznała, że czekamy (za długo!) na coś, co nie ma szans się ziścić. I że pora wziąć sprawy związane z badaniami naukowymi we własne ręce, w stopniu jaki jest możliwy, gdy brak dostępu do większości materiału dowodowego (ale powiedzmy sobie, że pod tym względem przewaga oficjalnych organów śledczych naszego państwa nie jest duża...). W tym miejscu trzeba wyrazić najwyższe uznanie dla naukowców polskich pracujących za granicą, a zwłaszcza dla prof. Wiesława Biniendy z University of Akron (USA), dr Kazimierza Nowaczyka z University of Maryland (USA), oraz dr Grzegorza Szuladzińskiego, kierującego firmą konsultingową Analytical Service Pty Ltd w Northbridge (Australia), którzy na własną rękę, angażując własne fundusze, zainicjowali badania naukowe Katastrofy Smoleńskiej.

I tak, w dwa lata po Katastrofie, dojrzał pomysł konferencji naukowej [1].

^{*)}*Autor jest nauczycielem akademickim w Wydziale Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, doktorem habilitowanym w dziedzinie chemii kwantowej.*

Konferencja Smoleńska, Warszawa, 22 października 2012

Oficjalne śledztwa (raporty MAK i Komisji Millera) opierały się na niekompletnym materiale dowodowym (co wynikało z braku pełnego dostępu do wraku samolotu, czarnych skrzynek, terenu katastrofy, zwłok ofiar, itd.). Co więcej, odtworzona w tych raportach trajektoria lotu i mechanizm rozpadu samolotu budzą poważne wątpliwości (czy są zgodne z prawami fizyki). Wygląda na to, że mamy do czynienia z puzzle, w którym nie tylko brakuje wielu elementów, ale są też elementy fałszywe. Możliwe są jednak badania naukowe, oparte na analizie danych wspomnianych raportów, danych z innych źródeł, oraz na obliczeniach i symulacjach komputerowych (podobnych do tych, które przeprowadził prof. Binienda), które pomogą ocenić spójność wyłaniającego się obrazu przebiegu Katastrofy.

Konferencja Smoleńska, której przewodniczy prof. Piotr Witakowski (AGH, Kraków), stawia sobie za cel: „*Stworzenie forum dla przedstawienia interdyscyplinarnych badań dotyczących mechaniki lotu i mechaniki zniszczenia samolotu TU-154 M w katastrofie smoleńskiej*”. Organizatorzy nie formułują żadnych tez wstępnych – na wnioski przyjdzie czas po Konferencji.

Krótką historia pewnego apelu

Przed drugą rocznicą Katastrofy grupa osiemnastu nauczycieli akademickich Uniwersytetu Warszawskiego (wśród nich piszący te słowa) napisała list-apel do środowiska naukowego o podjęcie badań przebiegu katastrofy w oparciu o wiedzę fizyczną, z powołaniem się na inicjatywę związaną z Konferencją Smoleńską. List chcieliśmy opublikować w dwumiesięczniku „UW – Pismo uczelni”, jednak interweniowały władze rektorskie. Główny autor tekstu zwrócił się do Jej Magnificencji Pani Rektor z prośbą o zmianę decyzji, wskazując na szkody, jakie taki akt cenzury wyrządzi wizerunkowi Pani Rektor i Uczelni, którą reprezentuje. Przywoływał zapis Misji UW:

„Uniwersytet jest wspólnotą dialogu. Wymiana poglądów, ścieranie się argumentów, otwartość na nowe idee i pomysły wiążą się tutaj nieodłącznie z respektowaniem odmienności i poszanowaniem godności osobistej. W ten sposób Uniwersytet rozwija umiejętności współpracy niezależnie od różnic politycznych, ideowych i wyznaniowych, tworzy też wzory debaty publicznej. (...) Przyjęta przez Senat Misja Uniwersytetu Warszawskiego jest zobowiązaniem dla wszystkich członków naszej akademickiej wspólnoty. Jest drogowskazem naszych działań oraz podstawą programową Uniwersytetu. Do niej winny się odnosić plany jego rozwoju oraz decyzje władz.”

List był prywatny, sprawa – publiczna, a błąd – łatwy do naprawienia. Ale odpowiedzi nie było. W tej sytuacji skierowaliśmy protest do Senatu UW i upubliczniliśmy nasz apel, wraz z towarzyszącą mu korespondencją, w prasie i w internecie [2]. O całej sprawie dowiedziała się wreszcie społeczność UW, co zaowocowało dyskusjami w internecie, oraz listem otwartym, krytykującym autorów apelu. Jednak z braku wspólnego forum (jakim mogło by być „UW–Pismo uczelni”) dyskusja zamarła, zaś Senat UW zapoznał się z naszym protestem, ale nie zajął stanowiska. Nic się nie stało?

Informacyjna przestrzeń publiczna

W wersji oficjalnej nasz apel „nie mieścił się w tematyce poruszanej na łamach pisma”. Zaś w liście otwartym kolega pouczał nas, że „*czasopismo Uniwersytetu nie jest redagowane w systemie »Hyde Park«*”.

Cytat z uniwersyteckiej strony www. [3]: „*»UW–Pismo uczelni« jest magazynem społeczności akademickiej Uniwersytetu Warszawskiego, ukazującym się od 2000 roku. Redakcję stanowią pracownicy Biura Prasowego, zaś autorami tekstów są przede wszystkim pracownicy, doktoranci oraz studenci Uczelni. Magazyn poświęcony jest sprawom szkolnictwa wyższego, badaniom naukowym, kształceniu, ważnym wydarzeniom na UW oraz historii Uniwersytetu”*.

Zwróćmy uwagę: jest to „*magazyn społeczności akademickiej*”, nie organ Senatu czy władz rektorskich. A więc, niezależnie od wyobrażeń pomysłodawców, „Pismo uczelni” jest (bardzo potrzebnym) elementem informacyjnej przestrzeni publicznej: forum, na którym – gdy pojawia się taka potrzeba – powinna móc toczyć się uczelniana dyskusja. Jest to zgodne z duchem przywołanych wyżej zapisów Misji UW. W przypadku wspomnianego apelu waga problemu i grono sygnatariuszy (są wśród nich profesorowie zwyczajni i byli dziekani wydziałów UW) nie dają podstaw do sprowadzania całej kontrowersji do próby kreowania Hyde Parku.

Ale warto dążyć dalej – kto jest powołany do określania tematyki dyskusji w informacyjnej przestrzeni publicznej? Biuro Prasowe UW? Nie czuje się ono w tej materii kompetentne (i słusznie), i w chwilach zwątpienia w swoje kompetencje odwołuje się do władz rektorskich. A może – eureka! –

powołać Komitet Redakcyjny? Ale wtedy będziemy mieli takie sytuacje: profesor X odmawia publikacji artykułu profesora Y, bo się z nim (autorem lub/i artykułem) nie zgadza. To problem znany od starożytności – kto będzie kontrolował kontrolerów? W państwach o ugruntowanej demokracji takie zagrożenia dla wolności słowa są jakoś zdroworozsądkowo rozwiązywane, ale w Polsce wyraźnie mamy z tym trudności.

Prawdy i Okoliczności

Pani Rektor, jeśli nie zgadzała się z naszym apelem, miała dwie możliwości. Mogła, jako członek społeczności akademickiej, skrytykować go na łamach Pisma. Lub, jako Pierwsza Osoba w Uczelni, mogła wykazać na tych samych łamach szkodliwość apelu jako godzącego (?) w żywotne interesy Uniwersytetu. Jakiż to stan wyższej konieczności spowodował wybór trzeciej drogi? Jakież to Dobro zostało obronione kosztem jaskrawego pogwałcenia podstawowej wolności akademickiej – wolności słowa? I jak to się ma do wypełniania przez władze Uniwersytetu wskazań zawartych w jego Misji?

Mottem Konferencji Smoleńskiej jest cytat z Norwida:

„Nie trzeba kłaniać się Okolicznościom, a Prawdom kazać, by za drzwiami stały”.

Przekraczający bramę główną Uniwersytetu Warszawskiego mijają tablicę z tym właśnie cytatem oraz informacją: *„Na tym dziedzińcu 8 marca 1968 roku rozpędzono wiec studentów domagających się wolności słowa”.* Norwidowski cytat jest regularnie przywoływany z okazji kolejnych rocznic Wydarzeń Marcowych, ale dziś jest już tylko wyblakłym napisem na fasadzie Uniwersytetu.

Demokraci, praktykujący-niewierzący

Smutne, że przykładają do tego ręki także ci, dla których walka o wolne słowo była kiedyś treścią życia – jest znakiem czasu, że problem wolności słowa nie zaprzęta już uwagi kręgów byłej opozycji demokratycznej z czasów PRL. Prof. Marcin Król twierdzi wręcz: *„...przez całe lata rozumni ludzie uważali, że cenzura powinna być dopuszczalna i to nie tylko z powodów obyczajowych, ale też zgodnie z zasadą, że 'poważne pytania głupim ludziom mącą w głowie'. Nie jestem zwolennikiem tego, by każdy mógł wyrażać swoją opinię publicznie w sposób nieograniczenie swobodny.”*

Część naszego środowiska nie ma więc zasadniczo nic przeciw cenzurze, jeśli tylko będą nią administrować „rozumni ludzie”, i jeśli dzięki niej z przestrzeni publicznej eliminowane będą poglądy uważane przez nich za „nierozumne”. Ale cenzura jest elementem systemu sprawowania władzy – w tym przypadku przez samozwańczą grupę „rozumnych”. I choć „rozumni” będą się zapewne zarzekać „cenzura – tak, wypaczenia – nie”, to kłania się PRL.

Pan Dyrygent batutą dał znak

Zresztą – dlaczego skarżę się tu na „cenzurę”? W końcu mogliśmy opublikować nasz apel w innych miejscach. Przytoczę tu historię, którą opowiedziała mi znajoma, gdy opisywałem jej nasze zmagania z uniwersyteckim periodykiem. W końcu lat siedemdziesiątych robiła doktorat z biologii i, będąc osobą utalentowaną muzycznie, występowała w popularnej audycji radiowej „Podwieczorek przy mikrofonie”, gdzie akompaniując sobie na gitarze śpiewała piosenki i ballady. Ukazał się właśnie zbiorek ballad Bułata Okudźawy, i znajoma zapragnęła zaśpiewać jedną z nich w „Podwieczorku”. Kierownikiem muzycznym programu był wtedy pewien znany Pan Dyrygent. I powiedział twardo: nie. Ale pochylił się nad konfuzją „zielonej panienci” i wytłumaczył, co następuje: Władza pozwoliła wydrukować ballady Okudźawy w określonym miejscu i w określonym (niskim) nakładzie. Ale na pewno nie miała zamiaru, by teksty te dotarły do wielomilionowej rzeszy słuchaczy „Podwieczorku”.

Na pewnym etapie organizacji życia społecznego eliminacja wszystkich „szkodliwych” treści nie jest bowiem możliwa i trzeba stosować metodę selekcji „grupy docelowej”. Pan Dyrygent nie musiał się w tej sprawie konsultować z Głównym Urzędem Kontroli Publikacji i Widowisk przy ul. Mysiej, on po prostu „powinność służby swej rozumiał”. I tak działali inni dyrygenci, rektorzy, redaktorzy, ... – wypełniając zadania cenzorskie, z wyczuciem i finezją, jako część swoich obowiązków zawodowych. Ważne było też wysłanie sygnału: „na powierzonym mi odcinku treści uznane przez władze za szkodliwe się nie pojawiają”.

Ten sposób myślenia i działania powraca. Może to odruch warunkowy wyniesiony z czasów PRL? (Pytanie – kto dziś potrzęsa dzwonkiem?)

Homo apoliticus

Krytycy naszego apelu podnoszą też ważką w ich odczuciu kwestię: ten apel ma charakter polityczny! Zgodnie bowiem z legendą naszej Wieży zamieszkującej ją Kapłani Nauki są całkowicie apolityczni.

Tu poczynię dłuższą dygresję: w społecznym obiegu informacji pojawiają się pojęcia, które nazwę „pojęciami wydrążonymi” – w wyniku nadużywania wykruszyła się z nich bowiem wszelka treść i został tylko kontekst. Każde takie pojęcie to fałszywa moneta w obiegu informacji. Przykłady (dominują formy przymiotnikowe): „nietolerancyjny” i, właśnie, „polityczny”. W wydrążaniu pojęcia „polityczny” istotną rolę odegrała obróbka peerelowska: każda aktywność jednostki czy grupy społecznej, która nie podobała się „władzy ludowej”, potępiana była jako „polityczna” (nawet gdy chodziło o krytykę działania punktu skupu makulatury w Mszanie Średniej). Działania polityczne były zarezerwowane dla Partii, ale ta nie musiała się odwoływać do tego określenia, gdyż oficjalnie zajmowała się przychyleniem nieba „ludowi pracującemu miast i wsi”. Stąd określenie „polityczny”, nic już nie znacząc, nabrało konotacji pejoratywnej – i w tej formie zostało przejęte przez młodą demokrację III RP. Dość powiedzieć, że dziś polityk czyni zarzuty innemu politykowi stwierdzając, że „Pana/pani działanie (wypowiedź) ma charakter czysto polityczny”. I to nie jest kabaret (przynajmniej w zamierzeniu).

Przywracając, choć na chwilę, określeniu „polityczny” pierwotny sens, przypomnijmy, za ks. abp. Mieczysławem Mokrzyckim (Jasna Góra, 2011): *„Otóż słowo 'polityk' oznaczało w demokracji ateńskiej człowieka, który uczestniczył w życiu polis, czyli swojego państwa. A jeśli ktoś nie uczestniczył w życiu państwa, tylko ograniczał się do tego, aby zajmować się wyłącznie swoimi prywatnymi sprawami, to Grecy nazywali go mianem »idioty«”*. Dziś media lansują modę na idiotyzm, zachęcając młodych ludzi do deklaracji w stylu „mnie polityka nie interesuje”, lub „ja się polityką (i politykami) brzydzę”.

Jednak środowisko naukowe powinno wiedzieć lepiej. Jeśli jesteśmy świadomymi uczestnikami życia naszego polis, to angażujemy się politycznie. Wzorcowy Homo apoliticus jest więc często jak molierowski Monsieur Jourdain, który mówił prozą, nie zdając sobie z tego sprawy. I tak, jak nas pouczano, „Pismo uczelni” zamieszcza, m.in. *„teksty publicystyczne dotyczące szkolnictwa wyższego (przede wszystkim nowelizacji prawa)”*. Nawet w tak zawężonym zakresie jest to działanie w sferze politycznej – choć zapewne niektórzy uważają, że tekst publicystyczny ma charakter „polityczny” tylko wtedy, gdy ma wydźwięk krytyczny. Przypomnijmy też, że Uniwersytet uczestniczy czynnie w życiu politycznym kraju, choćby wtedy, gdy gości w swych murach polityków (tak się zwykle składa, że to politycy aktualnie sprawujący władzę).

Wracając do naszego apelu o podjęcie badań naukowych Katastrofy Smoleńskiej – ma on charakter polityczny, gdyż dotyczy ważnego problemu polskiego państwa i społeczeństwa. A nie dlatego, że może się nie spodobać ekipie rządzącej Polską. Jeśli się tej ekipie nie podoba, to jest to jej problem. A na pewno nie jest to problem Uniwersytetu Warszawskiego.

Mediokracja i apartheid informacyjny

Jak wspomniałem wyżej, część środowiska naukowego utraciła wiarę w demokrację i spogląda w stronę oligokracji „ludzi rozumnych”. Ale do wrzucenia kartki wyborczej ciągle potrzebny jest demos. Dziś demos jest głuchy i ślepy, jeśli nie ma dostępu do mediów (z telewizją w roli głównej). I stara prawda PRL „kto ma telewizję, ten ma władzę”, sprawdza się w III RP: żyjemy w mediokracji. Skuteczność polityczna tego systemu wymaga powstania kartelu dominujących („mainstreamowych”) mediów, obejmującego stacje telewizyjne i radiowe, wachlarz tytułów prasowych, oraz serwisy internetowe. Dla osiągnięcia dominacji trzeba oczywiście zablokować media, które mogłyby przedstawiać inny obraz rzeczywistości (stąd nieprzebijająca w środkach dyskryminacja Telewizji Trwam).

Ludzie korzystający przez długi czas z danych mediów przywiązują się do nich i stają się podatni na manipulację: bagatelizują bowiem sygnały, że są wprowadzani w błąd. W warunkach ostrej polaryzacji politycznej zamknięcie się w kręgu mediów związanych z daną opcją polityczną prowadzi do pełnego uzależnienia i w efekcie – do „zabetonowania”. Czynnikiem, który ma szansę osłabić ten efekt jest dostępność wspomnianej wyżej informacyjnej przestrzeni publicznej – w państwie rolę tę pełnią tzw. media publiczne: TVP i Polskie Radio. Tylko w tej przestrzeni mają szansę spotkać się w sporze i dialogu różne racje: polityczne i światopoglądowe.

Niszczenie mediów publicznych, które dokonuje się na naszych oczach, może przesądzić o trwałym przekształceniu się demokracji w mediokrację. Niezależnie od tego, jak teraz i w przeszłości funkcjonowały media publiczne, jak ocenialiśmy ich potencjał w zakresie pluralizmu (to pojęcie już praktycznie zniknęło z obiegu) – jedynie tam może się odrodzić informacyjna przestrzeń publiczna. Gdy znikną media publiczne, ustali się system apartheidu informacyjnego: nieprzenikających się enklaw, w których funkcjonują osobne i niespójne obrazy rzeczywistości.

System ten oczywiście wzmocni media dominujące, a pozostałe zmarginalizuje, aż do likwidacji włącznie. Dlatego: ratujmy media publiczne! Płaćmy abonament, działajmy na rzecz zachowania związanych z tymi mediami instytucji.

„Telewizja pokazała, a uczeni podchwycili”

Tak dworował sobie Jacek Kleyff wraz z Salonem Niezależnych [5]. Był rok 1972, „PRL rósł w siłę, ludzie żyli dostatniej”, do stanu wojennego jeszcze dziewięć lat ... Dziś telewizja pokazuje, że Katastrofę Smoleńską spowodowali „debeściaki-samobójcy” z rozkazu pijanego generała, który z kolei wykonywał rozkazy Wiecie-Kogo. Zaś przebieg katastrofy jest oczywisty: „jak wańnęło, to się urwało” (Edmund Klich, 2011). To nic, że każdy element tej „narracji” został w jakimś momencie zakwestionowany i sfalsyfikowany – i tak całość funkcjonuje jako „wańka-wstańka” w umysłach „zabetonowanych” przez dominujące media.

Co na to reprezentanci nauk ścisłych? Krytyczna ocena spójności przedstawianych faktów, wiarygodności źródeł – to nasz warsztat zawodowy. Jednak część środowiska wyraża poparcie dla wersji medialnej (czy z głębokiego przekonania?). Czasem w formie aktywnej, przez blokowanie czy dezawuowanie działań zmierzających do przeprowadzenia badań, których dotąd nie wykonano.

A przecież była to zawsze, jeszcze za czasów PRL, „klasa ludzi z klasą”: w przeważającej większości odpornych na „heglowskie ukąszenie”, niepodatnych na mody naukowe i intelektualne (i na „polityczną poprawność”). Z poczuciem uczestnictwa w nauce światowej, bez kompleksu prowincji. W 1980 wielu z nas zaangażowało się w ruch „Solidarności”. To doświadczenie ukształtowało etos, pokoleniowy i środowiskowy, który był ważnym czynnikiem w ewolucji instytucji naukowych na początku lat dziewięćdziesiątych. Dwadzieścia lat później muszkietierowie się pogubili.

Kto płaci rachunek?

Trudno się nam ostatnio porozumieć na gruncie zasad – choć mam nadzieję, że to sytuacja przejściowa. Pragmatyzm podpowiada, że każda władza musi kiedyś zejść ze sceny politycznej, nawet ta sprawowana przez „mądrych, dobrych ludzi” (copyright Daniel Olbrychski, 2011). Gdy z przyczyn obiektywnych (rażąca niezgodność z rzeczywistością) pęknie balon medialny, do świadomości społecznej zacznie docierać rozmiar długu, nie tylko finansowego (dziś ponad 22 tys. zł „na głowę”, wg „zegara Balcerowicza”). Wtedy dominujące media po prostu zrzucą skórę, przesuując obecnych żołnierzy frontu ideologicznego na medialne tyły (jak w PRL, gdy skończył się stan wojenny). Zaś politycy rządzącej koalicji pochowają się na ciepłych posadkach.

Dziś władza zaprasza na obiad amatorów „kuchni katyńskiej” [6]. „Kaczka po smoleńsku” zostawia plamy. Nie do wywabienia.

[1] <http://smolenskrash.com>

[2] <http://wpolityce.pl/wydarzenia/25845-ujawniamy-jak-wladze-uniwrsytetu-warszawskiego-rzucaja-klody-pod-nogi-tym-naukowcom-ktorzy-chca-szukac-prawdy-w-sprawie-smolenska>

[3] <http://www.uw.edu.pl/media/>

[4] <http://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/150508.krol-internet-to-nie-smietnik.html>

[5] <http://www.youtube.com/watch?v=FYtHMyDylik>

[6] <http://wpolityce.pl/czytelnia/8223-kaczka-po-smolensku-krwawa-mary-zbyt-drastyczne-przed-rocznica-mozliwe-ale-o-tym-takze-warto-pamietac>

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Anna Gołębiewska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszczęński, Krzysztof Weiss.

Redaktor naczelny: Janusz Sobieszczęński,

opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: KSN@interia.pl ; krajowasekcjanauki@gmail.com ; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>